Morderstwo na placu Halickim.

Nr. 215. Lwów, Piątek 17. Września 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 10 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe P. K. O. Nr. 153.215.

PROF. KEMMERER U B. PREM. GRABSKIEGO.

Warszawa, 15. 9. (AW.) Profesor **Kemmerer** złożył w ubiegłą niedzielę wizytę b. premjerowi **Grabskiemu** w jego majątku Borów pod Łowiczem. Wraz z prof. **Kemmererem** udał się do p. Grabskiego poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie **Stetson** i niektórzy członkowie misji.

Rozstrzygający dzień.

Dziś wybory do Rady Ligi Narodów.

Genewa, 15. 9. (PAT.) We środę przed południem odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów. Na posiedzeniu tem, wysłuchano sprawozdania radcy związkowego **Motty** z obrad prawniczej komisji, dotyczących **regulaminu wyborów niestałych członków Rady, okresu trwania mandatu dla członka, oraz sprawy ponownej wybieralności.**

Dzieło komisji jest **kompromisem, który miał na celu rozwiązanie kryzysu Ligi Narodów.** Po długich usiłowaniach udało się wprowadzić

zasadę kolejności w obsadzaniu miejsc w Radzie. Od tej zasady można wyjątkowo odstąpić w tym celu, aby przyznać większą **trwałość miejsc posiadanych w Radzie tym państwom, których współpraca w interesie pokoju jest szczególnie pożądana.** Po wywodach radcy Motty, pierwszy zabrał głos szwedzki minister spraw zagranicznych **Loewgren** zaznaczając, że **Szwecja wstrzymała** się aż do ostatniej chwili od wyrażenia swej zgody na powiększenie ilości niestałych miejsc w Radzie. Jeżeli ostatecznie **Szwecja ustąpiła**, to stało się to dlatego, aby uchronić Ligę Narodów od jeszcze cięższego kryzysu.

Z kolei przemawiał delegat Kanady **Forster**, który nadmienił, że angielskie dominia nie posiadały dotychczas żadnego miejsca w Radzie. Ponieważ **Irlandja wysunęła swą kandydaturę przyczem ma widoki**, że zostanie wybrana do Rady, przemowca nie chce występować z kandydaturą Kanady. Iryjski minister spraw zagranicznych **Fietzkerald** sądzi, że ilość 14 miejsc w Radzie jest raczej za wysoką **i że to utrudni bardzo poważnie osiągnięcie przepisanej jednomyślności postanowień Rady.** Musi się również unikać domagania się przez pewne kontynenty lub kraje trwałego mandatu, przez co mogłoby być ograniczone prawo Zgromadzenia Ligi Narodów.

Delegat chiński powitał fakt powiększenia ilości członków Rady i dał wyraz radości, że **zasady geograficzne znalazły raz przecie w projekcie uznanie przy rozdziale mandatów do Rady.** Dzięki temu będzie możliwe **zapewnienie Azji, a szczególnie Chinom należnego im przedstawicielstwa w Radzie.** Gdyby okazało się niemożliwem przyznanie Azji i innym kontynentom, nie licząc Europy i Ameryki, dwóch niestałych miejsc w Radzie, wówczas **musiałyby Chiny domagać się, aby przyznany im mandat był trzyletni.** Na tem wyczerpano listę mówców, poczem przystąpiono **do głosowania nad przedłożeniem w sprawie regulaminu do wyborów.**

Przedłożenie to zostało milcząco, bez sprzeciwu przyjęte.

Delegat norweski Chambro domagał się **wprowadzenia proporcjonalnego systemu w głosowaniu przy wyborach do Rady z uwzględnieniem kontynentów i krajów.**

Wybory do Rady odbędą się jutro, o godzinie 10-tej.

Niemcy nie podejmą żadnych kroków przeciw kandydaturze polskiej.

Berlin, 15. 9. (PAT). Korespondent genewski „Acht Uhr Abendblatt" donosi temu pismu, że Polska wejdzie z pewnością do Rady Ligi Narodów na miejsce półstałe. **Niemcy** — pisze dalej ten sam korespondent — dzięki udziałowi w komisji reorganizacyjnej niejako moralnie zobowiązały się, że **nie podejmą żadnych kroków przeciw kandydaturze Polski.**

OSTATNI ATAK NIEMIECKI.

Berlin, 15. 9. (PAT.) Genewski korespondent „Deutsche Allg. Zeitg." próbuje jeszcze raz zaatakować w obszernych depeszach kandydaturę Polski do Rady Ligi, odmawiając Polsce zarówno warunków politycznych, jak i moralnych do zajęcia miejsca uprzywilejowanego w Radzie Ligi Narodów.

KONFERENCJA BRIANDA ZE STRESEMANEM.

Genewa, 15. 9. (PAT). W związku z wyborami do Rady konferencja Brianda ze Stresemannem odbędzie się prawdopodobnie jutro. Briand i Chamberlain pozostaną w Genewie zapewne tylko do piątku.

Horrendum!

Warszawa, 15. 9. (AW). W Min. oświaty rozważana jest obecnie sprawa podniesienia opłat, obowiązujących obecnie na Politechnice warszawskiej.

Czesne ma być podniesione do 500 złotych rocznie.

Również podwyżce uległyby opłaty za egzaminy. Pogłoski te wywołały duże poruszenie w sferach studenckich.

Konferencja w sprawie listu b. prem. Grabskiego.

Warszawa, 15. 9. (AW). Marsz. Rataj wystosował list do b. min. Michalskiego oraz do posła Wyrzykowskiego, zapraszając ich na konferencję w sprawie listu b. prem. Grabskiego.

—oo—

ZAMKNIĘCIE GIMNAZJUM NIEMIECKIEGO.

Warszawa, 15. 9. (AW). Z Katowic donoszą, że Rada wojewódzka upoważniła wojewodę katowickiego do postawienia wniosku o **zamknięcie gimnazjum niemieckiego w Cieszynie z powodu braku uczniów.**

—o—

Por. Orliński przerwał lot poraz drugi

Tokio, 15. 9. (PAT.) Porucznik **Orliński** wyleciał 13 b. m. z Osaki. W Heiko na północny wschód od Seulu (Korea) **zmuszony on był wylądować. Aparat cały.**

—o—

Aresztowanie kurjera bolszewickiego.

Warszawa, 15. 9. (AW). Wczoraj na stacji wileńskiej **aresztowano kurjera bolszewickiego** w chwili, gdy urzędnik Wydziału mobilizacyjnego **Syczarski** (z Dyr. wileńskiej) wręczał mu tuż przed odejściem pociągu **kopertę z aktami mobilizacyjnemi** i pokwitowaniem odbioru 20 dol. Aresztowany Syczarski uprawiał **proceder szpiegowski już od 2 lat.** W związku z tą aferą aresztowano urzędniczkę Wydziału mobilizacyjnego. **Mostrejkównę.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 15 września: w Warszawie 9.00 zł.; we Lwowie 8.98 zł.

Kursa urzędowe giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje 8.97 — 8.96; Sprzedaż 8.98; Kupno 8.94.

N. Jork. Transakcje 9.00; Sprzedaż 9.02; Kupno: 8.98. — Tendencja bez zmiany.

Zurych urzędowy: N. Jork 5.17 i jedna ósma; Londyn 25.11 i jedna ósma; Paryż 14.7875; Wiedeń 73.00; Praga 15.325; Włochy 18.6625; Belgja 14.175; Budapeszt 72.50; Sofja 3.74; Holandja 207.40; Oslo 113.35; Kopenhaga 137 i trzy ósme; Sztokholm 138.3375; Hiszpanja 79.125; Bukareszt 2.6125; Berlin 123.15; Belgrad 9.145.

Pogielda nowojorska: Warszawa 10.94; Londyn 4.855; Paryż 2.865; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.605; Belgja 2.75; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.34; Sofja 0.72; Holandja 40.09; Oslo 21.92; Kopenhaga 26.57; Sztokholm 26.75; Hiszpanja 15.31; Bukareszt 0.505; Berlin 23.815; Belgrad 1.77.

—oo—

Konflikt w przemyśle węglowym zlikwidowany.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 września.

Przemysłowcy górniczy po dłuższych naradach **zgodzili się na żądanie robotników w sprawie podniesienia płac o 8 procent, oraz zrezygnowali ze swego pierwotnego zastrzeżenia, iż podwyżka ta ma obowiązywać jedynie na 1 miesiąc.** — Z drugiej strony **robotnicy zgodzili się nie obstawać przy swym warunku podniesienia płac pracowników dniówkowych o 10 procent.** W ten sposób konflikt w przemyśle górniczym został zlikwidowany.

Oskarżenie czy tragiczne wyznanie?

(Na marginesie „listu otwartego“ p. Władysława Grabskiego).

Lwów, 16 września.

(y.) List otwarty byłego premjera i ministra skarbu p. **Władysława Grabskiego,** wystosowany przed kilku dniami pod adresem Marszałka Sejmu p. Rataja, **wywołał łatwo zrozumiałą sensację** i żywą reakcję pewnych sfer politycznych. Przyznać trzeba, iż nawet w naszych, specyficznie nienormalnych stosunkach politycznych, **list ten, stanowi pewnego rodzaju „curiosum“,** któremu trudno znaleźć analogię w dotychczasowych dziejach polskiego parlamentaryzmu.

Były szef rządu, zarzucający publicznie, przed forum całego społeczeństwa, **aż czterem członkom Sejmu,** przynależnym do czterech różnych ugrupowań partyjnych, **prywatę w ich działalności politycznej i chęć wykorzystywania mandatów poselskich dla osobistej korzyści** to zaiste **obraz nie codzienny.** Pewnej pikanterji dodaje mu jeszcze fakt, iż **jeden z zaatakowanych przez p. Wł. Grabskiego, był jego poprzednikiem na stanowisku ministra skarbu,** zaś wszyscy razem, stanowią część grona, podnoszącego z urzędu zarzuty przeciw działalności p. Grabskiego na stanowisku premjera, w związku ze sprawą wydzierżawienia monopolu zapałczanego. Wszystko zatem składa się na to, iż ostatni krok p. Wł. Grabskiego, nie może przejść bez echa.

Nie chcemy w tej chwili zajmować się genezą wystąpienia p. Grabskiego, t. j. **skandaliczną „aferą zapałczaną“, jedną z wielu podobnych „afer“, które od początku odrodzonej państwowości polskiej zatruwały i — niestety — dotąd zatruwają atmosferę naszego życia politycznego.** Sądzimy, iż wyświetlenia tej sprawy dokonają powołane do tego czynniki, podobnie jak zarzuty postawione przez p. Grabskiego posłom **zbada jak to już zapowiedział oficjalnie p. Marszałek Rataj.**

Również nie o motywy wystąpienia p. Wł. Grabskiego chodzi nam w tej chwili. Są one bowiem dostatecznie przejrzyste. **P. Grabski** w konkluzjach swego listu **domaga się** od p. Marszałka Sejmu **zmiany obsady personalnej komisji sejmowej,** badającej postawione mu zarzuty, przyczem odrazu „na wszelki wypadek“, **ogłasza publicznie swoje oskarżenia pod adresem członków tej komisji,** aby się zaasekurować wobec opinji publicznej, w razie gdyby cel listu zawiódł, a rezultat ostateczny badań wypadł dlań niepomyślnie.

Już samo przyjęcie tej metody działania, nie kwalifikuje p. Wład. Grabskiego do odegrania roli Katona. Stoi też temu stanowczo na przeszkodzie **jego przeszłość i rola, jaką odegrał on w kształtowaniu się podstaw „szczytów“ naszego życia politycznego.** O tem jedynie chcemy dziś powiedzieć kilka słów „ex re“ owego sensacyjnego listu otwartego.

List ten zawiera bowiem nietylko polemikę z zarzutami postawionemi p. Wł. Grabskiemu w związku z meritum sprawy wydzierżawienia monopolu zapałczanego i związanej z tem pożyczki zagranicznej i nietylko przypisuje pewne brzydkie sprawy poszczególnym oskarżycielom b. premjera, **list ten zawiera jeszcze coś specyficznego,** coś działającego nie tyle na wzrok i słuch, ile na zmysł powonienia: **specyficzny zapaszek prawdziwego t. zw. bagienka politycznego.**

Wstrętna woń korrupcji politycznej, tak właściwa erze rządów p. Wł. Grabskiego, bije z kart jego listu, gdy czytamy w nim o takich, czy innych „posadach“ i „synekurach“. Najsmutniejszem to właśnie fakt, iż p. **Wł. Grabski, zresztą osobiście człowiek uczciwy,** stał się wskutek słabej i kruchej podstawy oparcia swego gabinetu **przedmiotem eksploatacji przez korrupcję parlamentarną,** która za rządów jego święciła najświetniejsze triumfy. — Dla celów korrupcji politycznej odkomenderowany był nawet specjalny **sztab urzędników,** z których zwłaszcza **nazwisko jednego,** związało się po wsze czasy z dziejami „interwencji“ w kuluarach sejmowych w czasie ówczesnych rozstrzygających dla Rządu głosowań.

To jest jedna z przyczyn, dla których list p. **Wł. Grabskiego nie wywoła w społeczeństwie polskiem zamierzonego efektu.** Jest i przyczyna druga: Oto list ten, ogłoszony został zapóźno. **„Rewelacje“ p. Grabskiego czynią dziś wrażenie rzeczy spóźnionych.** Zupełnie naturalnie mu si się nasunąć pytanie, **dlaczego przeciw prywacie p. p. posłów nie wystąpił p. Grabski wtedy, gdy jako prezydent ministrów miał do swej dyspozycji nie tylko odpowiedni aparat wykonawczy, ale i autorytet swego urzędu.** Dlaczego pokrywając wiele swem dotychczasowem milczeniem, woła dziś dopiero głośno, gdy dobierają się do jego własnej skóry?

List byłego premjera p. Wł. Grabskiego, stanowić będzie po wsze czasy ciekawy dokument chwili, obrazujący **niezdrowe stosunki,** w **jakich rozwijało się i rozwija nadal życie młodego parlamentaryzmu polskiego.**

Na tle tych stosunków, w świetle swego listu otwartego do Marszałka Sejmu, p. W. Grabski przedstawi się nie jako surowy prokurator politycznej moralności, lecz raczej jako tragiczna postać grzesznika, zmuszonego okolicznościami do wydania swych kusicieli.

Sowiety przeciwko Ukraińcom.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Tuteiszy poseł sowiecki, pan **Bersyne,** przedłożył na zebraniu prasy tutejszej **materjał statystyczny o pogromach wojsk Petlury na Ukrainie. Konferencja z prasą miała** na celu skompromitowanie nacjonalnego ruchu ukraińskiego w związku ze sprawą zamordowania Petlury przez Szwarcbarta w Paryżu.

—oo oo—

Gen. Gajda planuje pucz faszystowski.

Praga, 15. 9. (PAT). Generał **Gajda** konferował w ubiegłą niedzielę w miejscowości Czernosice pod Pragą z kilku oficerami. „Ceske Slovo“ potwierdza to doniesienie i uzupełnia je wiadomością, że **związki faszystowskie, uzbrojone w rewolwery, odbywały w niedzielę koło Czernosic ćwiczenia w strzelaniu.** Gen. Gajda brał udział w tych ćwiczeniach i kierował nimi. Podobno miał on utworzyć **faszystowski sztab generalny.** Wieś, a w szczególności właściciele dóbr popierają gen. Gajdę.

—oo—

Międzynarodowy kongres lóż masońskich.

Białogród, 15. 9. (PAT.) Wczoraj zakończył tu obrady międzynarodowy kongres lóż masońskich. W kongresie wzięli udział **przedstawiciele lóż Francji, Belgji, Niemiec, Austrji, Polski, Hiszpanji, Rumunji, Szwajcarji, Czechosłowacji, Grecji, Turcji, Jugosławji, Meksyku, Chile, Portugalji i Węgier.** Na ostatniem posiedzeniu kongresu przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję: Wierne zasadom społecznym i moralnym, na których opiera się wolnomularstwo, zebranie daje wyraz życzeniu, aby **idee wolności i demokracji, mogące zapewnić sprawiedliwość i szacunek w stosunkach między obywatelami, stały się podstawą stosunków między narodami odtąd niezależnymi i jednakowo pragnącymi uniknąć ponowienia się katastrof będących hańbą świata cywilizowanego.** Aby osiągnąć cele, do których dąży społeczeństwo, loże masońskie, przeniknięte na wskroś duchem pokoju winny propagować i podtrzymywać wszelkie usiłowania zmierzające do regulowania konfliktów w drodze arbitrażu. Zebranie wyraża **jaknajlepsze życzenia wysiłkom Ligi Narodów,** zmierzającym do utrwalenia pokoju, oraz do zmniejszenia zbrojeń, które oby z czasem zupełnie zostały zaniechane.

Jednakże **niebezpieczeństwo konfliktów zdaje się istnieć w szczególności**

na terenie ekonomicznym.

Rozwiązania tych konfliktów, należy szukać **na drodze pokojowej.** Badać te konflikty i przewidywać, znaczy to, do pewnego stopnia je rozwiązywać.

STAN OBLĘŻENIA W TRYJEŚCIE.

Lublana, 15. 9. (PAT). Dziennik „Jutro“ donosi z Tryjestu, że doszło tam do starcia między policją a faszystami. O ile dotychczas można było ustalić, **1 faszysta został zabity, a 1 ciężko ranny.** Po stronie policji jest wiele rannych. **Wczoraj wieczorem ogłoszono w Tryjeście stan oblężenia.**

—o—

PO ZAMACHU NA MUSSOLINIEGO.

Rzym. (Tel. wł.).

„Messagero“ donosi, **iż Luzetti od młodości należał do związku anarchistów, oraz,** że jest synem **anarchisty.** Pewnego dnia zbiegł z Włoch, ponieważ w sprzeczce postrzelił żołnierza milicji faszystowskiej. **Dotychczas aresztowano 300 osób podejrzanych o współudział w zamachu.** Wśród aresztowanych znajduje się cała rodzina Luzettiego.

Śledztwo wykazało, iż bomba **rzucona na Mussoliniego, należała do typu „Sipa“ używanych podczas wojny.** Policja poszukuje w dalszym ciągu wspólników zamachowca, ponieważ kilka osób zeznało, iż w dniu poprzedzającym zamach, i bezpośrednio przed zamachem, widziano Luzettiego w kawiarni w towarzystwie 2 mężczyzn w czerwonych krawatkach.

—oo—

CESJA OŚRODKÓW MAJĄTKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Ministerstwo reform rolnych wydało podwładnym urzędom ziemskim zarządzenie, zezwalające na dokonywanie cesji ośrodków z majątków państwowych przez uprzednio zatwierdzonych nabywców na rzecz innych osób.

Tranzakcje te nie mogą mieć jednak cech spekulacji. Nowi nabywcy muszą posiadać **ustawowo wymagane kwalifikacje dla nabywania takich ośrodków.** W wypadku stwierdzenia, że lokalne stosunki agrarne wymagają powiększenia zapasu ziem na cele parcelacyjne, urzędy ziemskie, w myśl powyższego rozporządzenia, będą odmawiać zezwoleń na cesje, natomiast po zrzeczeniu się uprzednio zatwierdzonego na dany ośrodek kandydata i przeprowadzeniu z nim rozrachunku, grunty te przejąć na rozparcelowanie.

—oo—

Wiedeń miastem kongresów.

Wiedeń. (Tel. wł.)

W jesieni b. r. odbędzie się w Wiedniu, który nadal cieszy się względami i sympatją Europy, szereg zjazdów: Miasto i krajowy komitet dla ruchu obcych starają się obcym i przyjezdnym uczestnikom kongresów uprzyjemnić i ułatwić pobyt. Oprócz I-szego kongresu **„Paneuropy“,** na który przybędą wybitni mężowie stanu, artyści i **politycy z całej Europy** — odbędą się we wrześniu następujące zjazdy: **Międzynarodowy kongres budowy miast i mieszkań** (14. do 19. 9.), **światowy kongres meteorologów,** obrady Towarzystwa dla polityki socjalnej, **zjazd rybołowców,** niemieckich księgarzy, niemieckich literatów, urologów i t. p. Ponadto zwiedzą w b. m. Wiedeń i jego urządzenia szwedzcy przemysłowcy, włoscy robotnicy i uczestnicy wystawy sił wodnych z Bazylei.

Curiosum wiśnickie.

Lwów, 16 września.

„Narzód" Krakowski, drukuje jako curiosum odpis następującego listu:

POŚWIADCZENIE.

„Na życzenie W. P. (w tem miejscu imię i nazwisko) poświadczam, że pracowała ona w mej kancelarji adwokackiej w charakterze solicytatorki w czasie od dnia 15 lipca 1925 r. do dnia 30 grudnia 1925 r., a w czasie tym odznaczała się wielką pracowitością i sumiennością, co uznaniem podnieść muszę, a jedynie to jej można zarzucić, że **niepomna dobrych obyczajów i wyraźnej nawet przestrogi św. Pawła apostoła, wyrażonej w liście do Koryntjan, oraz uwiedziona złym przykładem wstrętnych żydówek, dała sobie niepotrzebnie obciąć włosy co ją zbytecznie zeszpeciło.**

W dowód czego mój własnoręczny podpis.

We Wiśniczu dnia 25 sierpnia 1926 r.

Dr. Antoni Łucki.

—oo—

PLOTKI Z POWODU PRZYJAZDU MARYNARZY FRANCUSKICH DO POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.)

Niektóre pisma niemieckie, komentując pobyt marynarzy francuskich w Polsce, przypisują temu przyjazdowi **głębsze podłoże polityczne.** Przypuszczenia te są zupełnie fałszywe.

Odbywając manewry na Bałtyku, zakreślone na cały rok, eskadra francuska odwiedziła już Szwecję, Norwegię i Danję, obecnie zaś wizytuje Polskę, co uważać można **jedynie za akt kurtuazji.**

Nowe wozy tramwajowe we Lwowie.

Piękna inicjatywa dyrekcji M. Z. E.— Wspaniałe dzieło przemysłu krajowego.

Lwów, 16 września.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych, w swej trosce o **rozwój tak doniosłej dla życia naszego miasta instytucji użyteczności publicznej,** jaką jest **kolej elektryczna,** czyni wszelkie możliwe wysiłki w kierunku jej usprawnienia i rozszerzenia zakresu działania.

Jednem z ogniw w tej zbożnej działalności jest dokonane niedawno temu **znaczne rozszerzenie sieci linji tramwajowych,** a dalszymi zapoczątkowana już akcja zmierzająca do **powiększenia taboru wozowego.**

Realizując ten swój program, zamówiła przed kilku miesiącami M. Z. E. **w znanej zaszczytnie ze swej dotychczasowej chlubnej działalności fabryce wagonów i maszyn Zieleniewskiego w Sanoku — 10 nowych wagonów tramwajowych** (5 o własnym napędzie motorowym, zaś 5 t. zw. „przyczepek"). Z tych **dwa nadeszły już do Lwowa** i w dniu wczorajszym oddane zostały do użytku publicznego.

Poprzednio odbyła się onegdaj „próbna jazda", w której wzięli udział zaproszeni reprezentanci prasy, w towarzystwie naczelnego dyrektora fabryki sanockiej p. inż. **Bratry,** prof. Politechniki lwowskiej p. inż. **Rubczyńskiego** oraz konstruktora nowych wozów inż. **Hembeka.**

Wozy te, zupełnie odmienne od kursujących dotąd we Lwowie, posiadają **cała konstrukcję żelazną. — Jest to typ dotąd w Polsce nie znany i wogóle w Europie rzadko spotykany. Jest duża** zasługą dyrekcji M. Z. E. lwowskich, że zdobyła się ona na śmiały, **pełen inicjatywy krok,** jakiem jest wprowadzenie w użycie po raz pierwszy w Polsce wozów tramwajowych nowej konstrukcji, które — jak świadczą dotychczasowe próby — **dadzą się u nas doskonale w użyciu zastosować.**

Wnętrze nowych wozów przedstawia się równie **imponująco,** jak ich wygląd zewnętrzny. Ściany wewnętrzne wyłożone są **drzewem mahoniowem,** sufit zaś sporządzony z ptasiego jaśmonu. System **ustawienia ławek jest inny** niż dotychczas we lwowskich tramwajach spotykany; ławki ustawione są w dwu szeregach **w kierunku jazdy,** w ten sposób, że **pozwalają na swobodne poruszanie się wzdłuż środka.** Razem jest w wozie **26 miejsc siedzących,** zamiast dotychczasowych 18. **Dwa motory mają siłę 120 koni. Hamulce są potrójne:** elektryczne, mechaniczne i pneumatyczne. **Dwa wentylatory** pozwalają na odpowiednie regulowanie dostępu powietrza. Wejście do wozu zamykają żelazne drzwi. Wykończenie wszystkich szczegółów niezwykle **precyzyjne, wprost komfortowe.**

W czasie jazdy próbnej po ulicach miasta, wygląd wspaniałych wozów wywoływał zachwyt wśród publiczności. Jak się poinformowaliśmy u p. dyr. inż. Bratry, sanocka fabryka wagonów dostarczy dla Lwowa w niedługim czasie resztę z 10 zamówionych wozów. Zostały one wykonane **wyłącznie siłami krajowemi i z krajowych materjałów.** Koszt jednego wozu wynosi około **80 tys. zł.** Powinna o tem pamiętać nasza P. T. publiczność i wozy te oszczędzać a przedewszystkiem **dbać o estetyczny wygląd** tych istotnych cacek-wagonów.

Mogą z nich być dumni i Lwów, jak zwykle przodujący w każdej dziedzinie swą inicjatywą i fabryka **Zieleniewskiego,** która swem ostatniem dziełem przynosi **zaszczyt polskiemu przemysłowi i polskiemu robotnikowi.**

—::—

Świąteczna niedziela we Wiedniu

Wiedeń. (Tel. wł.).

Na zakończenie tangów wiedeńskich urządzono świąteczną niedzielę z bardzo urozmaiconym programem. Przez ulice przechodził pochód w ludowych strojach, pod ratuszem odbywały się tańce i koncerty, w Praterze ludowe zabawy, i ognie sztuczne. Ratusz jaśniał tysiącami świec elektrycznych, fontanna na Szwarcenbergplacu była oświetlona kolorowo. W pochodzie i zabawach brało udział ponad 300 tysięcy ludzi, w tem wielka ilość obcych.

—oo—

W ŁODZI GROZI WYBUCH STRAJKU.

Łódź. (Tel. wł.). Wszystkie robotnicze związki zawodowe robotników włókienniczych w Łodzi do związku przemysłowców wypowiadają umowę zawartą 5 lipca 1926 i **domagają się 15 procentowej podwyżki płac.** Jeżeli do 20 bm. robotnicy nie otrzymają odpowiedzi pozytywnej, **obawiać się należy wybuchu strajku.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 17.9. 1926

Z TEATRU.

Łatwiej przejść wielbłądowi..

komedja w 3 aktach Fr. Langera (w Teatrze Wielkim).

Lwów, 16 września.

Łatwiej przejść wielbłądowi przez ucho igielne, niż biednej dziewczynie wyjść za mąż za młodzieńca zamożnego. Oto aforyzm, jaki ukuto w sutarynach, do których nas prowadzi w pierwszym akcie czeski autor, aby zademonstrować materjalną i moralną nędzę bytujących tam sfer, które w miarą powodzenia szlachetnieją i zrzucają z siebie skórę, jaką im bieda narzuciła. Dziewczę z tych sfer piękne ale uczciwe, o lepszych instynktach zostaje najpierw utrzymanką, potem żoną młodzieńca „burżuazyjnego" (jakby powiedział mój kolega z socjalistycznego dziennika) a przejścia tych dwojga młodych począwszy od mieszkania nędzarzy poprzez gabinet kawalerski, aż do wspólnej mleczarni, w której oboje pracują ku utrapieniu papy młodzieńca — to tematy, jakimi się zajmuje myślący autor czeski znakomicie podpatrujący środowisko i kreślący umiejętnie psychologję wprowadzonych postaci.

Rzecz, z którejby może inny zrobił dramat, stała się komedją w ręku p. Langera, który subtelną fakturę sztuki i delikatną „robotę" psychologiczną okrasił optymistycznem spojrzeniem i wyposażył w wiele humoru, a nawet dowcipu, podłożywszy pod całość także pewien „sens" społeczny, jaki zresztą zwykle towarzyszy czeskim twórcom. Oto demonstruje nam tezę, że praca nawet degeneratów podnosi i uszlachetnia i czyni ich zdolnymi do życia samodzielnego i produktywnego. Wiele jest też w sztuce pogody i słowiańskiego sentymentu tak dalekiego zresztą od ciężkiego stylu sztuk sudermanowskich czy hauptmanowskich.

Wprowadzenie do repertuaru tej sztuki, jest zasługą teatru naszego a staranność w wystawieniu jej zasługuje na pochwałę, która odnosi się przedewszystkiem do reżyserji **Dobrzańskiego.** Gdyby niezbyt przewlekłe tempo i niezawsze pamięciowo opanowane role, spowodowane prawdopodobnie — jak zwykle u nas — pośpiechem i małą ilością prób, możnaby całość pochwalić bez zastrzeżeń.

Przedewszystkiem poznaliśmy jeden z najcenniejszych — jak dotychczas — nowych nabytków w osobie młodej artystki **Lewickiej,** która obok bardzo miłej i ujmującej aparycji objawiła szczery talent, godny naprawdę szczerej opieki kierownictwa. P. Lewicka rozwinęła całą gamę kobiecości — od prymitywnej niefrasobliwości i smutku uczciwego i niezgrabnego „dziewczęcia" z suteryn, poprzez wdzięki i liryzm kochającej „panny" — do poważnego i zrównoważonego uczucia dobrej, troskliwej żony i rozrzewniającej matki. P. Lewicka jest nabytkiem stanowczo dobrym, a w dodatku naprawdę uroczym.

Doskonałą postać Pesztowej, której przejścia psychologiczne może najmniej przez autora są umotywowane — stworzyła **Rowińska,** charakterystyczną figurę Peszta zarysował plastycznie **Ratschka,** inne postacie mniejsze wypadły dobrze w interpretacji **Pillerowej, Czakiego, Dobrzańskiego, Fertnera i Ładosiówny.** W roli „chodzącej inteligencji" (jak chce autor) jako służący przedstawił się dobrze **Przebiński,** trudną rolę niemowy miał **Dąbrowski,** który zaprezentował się sympatycznie. Sąd jednak o tym artyście zachować należy do czasu, kiedy będzie bardziej wymownym.

Całość warta zobaczenia.

*

Azais

komedja w 3 aktach L. Verneuila (w Teatrze Małym).

Z wszystkich dotychczas zaprodukowanych nam przez teatry nasze komedji Verneuila — **„Azais"** jest stanowczo najlepszą. Taki stek nieprawdopodobieństw nagromadzić po trafi tylko autor francuski i... życie!

I to jest właśnie tematem „Azais". Pokaz nieprawdopodobieństwa i przypadkowości w życiu, które najmniej godnych darzy powodzeniem, skąpiąc dla tych, którzyby naprawdę zasłużyli na nie.

A więc — jak widzicie — „głębszy" sens podłożony pod komedjowe kalambury i pod cały szereg komplikacji wynikających z tego, jak baronowa chce ukarać męża za zdradę z artystką upozorowała mnóstwo faktów, świadczących też o jej zdradzie.

Teza: mąż zaczyna kochać własną żonę dopiero wtedy, gdy ona go zdradza: I raz francuska baronowa, która tylko „pozoruje" zdradę...

Całość pełna werwy, pomysłowości, humoru szczerego i doskonałych sytuacji bawi naprawdę, zwłaszcza, że autor wysila się także na językowe fajerwerki.

— **„Jestem żoną męża tej, która** ci dała życie" — powiada baronowa do swej pasierbicy!

— „Cierpię na nogi i honorze" — opowiada baron, mający ciasne buciki i zdradzającą go **kochankę.**

„Wiem co robię!..."

— Wyzwiesz go...

— Nie! zdejmę buty!..

Takie oblicze ma Francuz, który martwi się więcej zdradą kochanki, niż rodzonej żony.

Zagrane rzecz doskonale i nic dziw. Grali ją prawdziwi mistrze „komedji lwowskiej". **Rasiński** przeszedł tym razem w pomysłowości sam siebie i wyprawiał istne harce nie tracąc przytem ani na chwilę dobrej linji i nie przekraczając w niczem wysoko artystycznej miary.

Szlachetnie pomyślaną figurę baronowej dała **Rasińska,** doskonałe pole dla swego temperamentu, urody i pięknych nóżek (które grają w komedji znaczną rolę) znalazła **Czajkowska** serdecznie witana przez publiczność ceniąca tę artystkę, która zapewne znajdzie obecnie szersze pole dla objawienia swego rzetelnego talentu, niesłusznie uśpionego w ubiegłym sezonie w teatrach miejskich.

Szczęśliwego wyznawcę teorji równowagi dobrego i złego (Azais) w życiu stworzył świetnie **Orzechowski,** niedołęgę degenerata plastycznie zaprodukował **Nawrocki,** inne role zagrali bez zarzutu **Denelówna, Grotowska, Lewicki, Nieprzewski, Posiadłowski i Konrad.**

Świetny, drobny epizod dał jako Strombeli — dyr. **Czarnowski** figurujący w programie jako 3 gwiazdki i awansujący przezto na plantonowego swego teatru...

Całość wywołuje na widowni salwy śmiechu.

(j. g.)

Robotnicy kanalarscy natrafili na prastary grób.

Megiła z czasów drugiego oblężenia Lwowa przez Chmielnickiego i Buturlina.

Lwów, 16 września.

W ulicy Kołłątaja od kilku dni odbywa się **naprawa zniszczonych przewodów kanalarskich.** Robotnicy, idąc za przewodami dotarli do podwórza realności l. 7. Tu, w czasie kopania jeden z robotników **natrafił na szkielet ludzki.** Zawiadomiono o tem policję, poczem robotnicy kontynuowali dalszą robotę. — Jakie jednak było ich zdumienie, — gdy co krok natrafiano na nowy szkielet. **Ogółem wydobyto około 60 szkieletów ludzkich.**

Zawezwany lekarz dzielnicowy dr. **Kilanowski** stwierdził, iż szkielety te leżą w ziemi około **300 lat.**

Natrafiono zatem na **wspólny grób,** pochodzący niewątpliwie z wojen, toczonych pod Lwowem z Kozaczyzną **w r. 1655, w czasie drugiego oblężenia Lwowa przez Chmielnickiego i Buturlina.**

W pobliżu realności l. 7, w owym czasie stała cerkiew. W grobie tym prawdopodobnie spoczywały **szczątki poległych w czasie pamiętnego ataku czerni kozacko - tatarskiej na Krakowską Bramę.**

W dniu dzisiejszym zbierze się na miejscu specjalna komisja, poczem szkielety te zostaną powtórnie pochowane.

———xoxo———

Z ubiegłej doby.

Kradzieże i włamania. — Znowu tragiczny wypadek na torze kol. — Arsenał w kanale. — Kobiety bandytki. — Warszawski detektyw na lwowskim terenie.

Lwów, 16 września.

Dzień wczorajszy nie bardzo różni się od wielu innych dni minionych Lwów bezsprzecznie traci nieco prowincją, lecz ma afer, skandali, nieszczęśliwych wypadków, samobójstw, morderstw, **rabunków i t. p. — niczem wielkie europejskie miasto.**

*

Nie skarżą się na bezrobocie nasi „nieznani“, kryjący się w cieniu wstydliwej skromności, **mistrze witrycha i lepkich palców.**

Do mieszkania Pauliny **Olejnik** (Czackiego 4) przyszła wieczorną porą jakaś młoda dziewczyna z prośbą o nocleg. Chlebodawcy pozbawili ją pracy, nie troszcząc się o to, że zostanie ona na bruku bez żadnego oparcia. Prośba nieszczęsnej nieznajomej była tak rozdzierającą, że Olejnikowa, osoba litościwa, ani na chwilę nie zawahała się **i przygarnęła biedaczkę,** nie bez myśli jednak o „wdzięczności“. — Młodej dziewczynie nie trudno o zarobek może się kiedyś odpłaci... I odpłaciła się. Rano, gdy Olejnikowa przetarła zaspane oczy, skamieniała wprost ze zgrozy. **„Biedaczka“ bowiem znikła jak kamfora, unosząc w nieznaną dal... bieliznę i garderobę wartości kilkuset złotych.**

*

Był raz **reporter amerykański,** — który w wiecznej pogoni za senzacją niejednokrotnie cieszył się z ludzkiego nieszczęścia. Wpadł jednak sam i to we Lwowie. O jakże często podziwiać będzie on szerokie rozmach i genjalny spryt lwowskiego doliniarza, gdy wspomni, że i on padł jego ofiarą. Wczoraj w wozie tramwajowym „T“ — „nieznany“ skradł Andrzejowi **Porębskiemu** — reporterowi czicagowskiego pisma (Chicago, Monzoe - Avenue) portfel z kilkuset złotymi i 62 dolarami. — Gorzej powiodło się Józefowi **Jakubiszynowi,** który usiłował włamać się do składu skór Salomona **Mittelmana** (Droga Kulparkowska). Złapano go bowiem i przymknięto w areszcach.

*

Wczoraj około godziny 23, w ogrodzie Kościuszki dwie kobiety: Michalina **Derkacz** (?) i Józefa **Hołota** (!) napadły na Józefa **Hanuska,** przetokowego kolejowego. Jedna z nich zadała mu kilka niebezpiecznych pchnięć nożem, poczem obie **zrabowały mu 25 złotych i zbiegły.** Krew zdradziła je jednakże. Przytrzymane przez posterunkowego, — powędrowały do przytułku im. św. Brygidy.

*

W realności, zajmowanej przez koszary policyjne przy ulicy Kazimierzowskiej, w kanale znaleziono **ogromny stos broni,** rewolwerów, granatów i kul karabinowych. Komenda policji **zawezwała z D. O. K. żołnierzy,** którzy zajęli się przeniesieniem arsenału tego do wojskowych zakładów technicznych przy ulicy Janowskiej.

Arsenał ten został prawdopodobnie **porzucony przez Ukraińców w roku 1918.**

*

Stacja kolejowa **w Sichowie,** powiat Lwów, zdobędzie wkrótce **rekord w nieszczęśliwych wypadkach,** spowodowanych bądź to przez nieuwagę, bądź też przez lekkomyślność. Wczoraj o godz. 5.27 rano Jan **Kotuszko,** 23-letni parobek z Krotoszyna, został **przez lokomotywę osobowego pociągu nr. 322 formalnie zmiażdżony.** Kotuszko szedł w towarzystwie kolegi Stanisława **Urkowskiego,** do Lwowa. Gdy przybyli na tor kolejowy w Sichowie, nadjechał pociąg. Urkowski cofnął się, — zaś Kotuszko usiłował przebiec na drugą stronę. Nie zdążył jednak i **wpadł pod koła,** które ucięły mu obie ręce i nogi oraz zmiażdżyły głowę. Maszyna ciągnęła nieszczęśliwca wzdłuż toru przez jakie 30 metrów. —

*

Przed kilku dniami pewnemu przemysłowcowi warszawskiemu **skradziono 350 sztuk akcji „Chodorów“.** W dochodzeniach, prowadzonych przez warszawski urząd śledczy, stwierdzono, że **akcje te powędrowały do Lwowa,** a nabyło je kilka kantorów wymiany.

Wczoraj rano przybył do Lwowa **z** warszawskiego urzędu śledczego wywiadowca do specjalnych poruczeń, który odbył konferencję w Prokuraturze, następnie w Komendzie policji, poczem w towarzystwie wywiadowcy urzędu śledczego udał się na miasto **w celu przeprowadzenia szeregu rewizji. Podobno aresztowano kilka osób.** Wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

——oo——

Tragedja w grocie parku Kilińskiego.

Sprawca tajemniczego morderstwa przed sądem.

Lwów, 16 września.

W lecie 1894 r. w czasie pobytu śp. Franciszka Józefa I. ówczesnego cesarza austrjackiego we Lwowie odbyła się na wzgórzu parku Kilińskiego **Wystawa Krajowa.**

W podziemiach najwyższego stoku góry urządzono **szyb kopalni węgla,** który był najciekawszym pokazem wystawy.

Po ukończeniu jej u podnóża góry, w miejscu w którem wchodziło się do szybu, dla upiększenia parku **zbudowano imitację ruin zamku,** pod któremi pozostały **nie zasypane jamy** i przejścia, **stanowiące** korytarze szybu.

Jamy te otoczył po pewnym czasie nimb tajemniczości. Mówiono nawet, że **kryją się w nich skarby,** porzucone przez bandytów. Na poszukiwanie tych skarbów udał się dnia 20 listopada 1925 r. Michał **Augustyn, który** trudni się wyrobem zabawek. Do tej groty dostał się on przez czołganie na brzuchu i **zamiast skarbów zastał tam zwłoki jakiegoś mężczyzny.**

Augustyn czemprędzej opuścił grotę i zawiadomił komisarjat policyjny przy ul. Jabłonowskich o swojem odkryciu. Wdrożono dochodzenia. Stwierdzono, że zwłoki mężczyzny liczącego około 20 lat, leżały na prawym boku, a obok nich duży rewolwer systemu „Nagan“. Na skroni i lewej piersi widniały rany postrzałowe. Zwłoki leżały na wojskowym płaszczu, a były przykryte narzutką.

Obok leżała okładka notesu, na której było napisane nazwisko: **„Władysław Janczak“.** Innych dokumentów przy trupie nie znaleziono.

Nadto w grocie znaleziono flaszkę z wódką i ślady palenia tam kilku świec.

W chwili, gdy wydobyto trupa z głębokiej na 4 metry pieczary **przy pomocy powrozów,** zjawił się na miejscu kierownik I. komisarjatu komisarz **Konarski,** który ku ogólnemu zdumieniu **przyprowadził sprawcę tego morderstwa.**

Kom. **Konarski ustalił, iż** Władysław **Janczak** nie jest tym zamordowanym, **żyje** bowiem i mieszka przy ul. Domsa 16, u matki swej wdowy po podurzędniku pocztowym. Janczak, przyciśnięty do muru krzyżowym ogniem pytań **przyznał się do zbrodni.** Zeznał on, że **zamordowany nazywa się Władysław Tarnawski** i jest synem majstra szewskiego, zam. przy ul. Kopernika 22.

Zastrzelił go na własną jego prośbę rewolwerem kupionym za 10 zł. u N. Gałuszczaka.

Tarnawski **chciał popełnić samobójstwo nie miał jednak do tego odwagi,** prosił więc Janczaka o to, aby mu pomógł. W tym celu udali się do groty w Parku Kilińskiego.

Przedwczoraj w sądzie okr. karn. we Lwowie odbyła się rozprawa **przeciw Janczakowi.**

Oskarżony twierdzi, iż on wraz z ś. p. Tarnawskim **postanowili popełnić samobójstwo.**

W grocie **ciągnęli losy, kto** ma **strzelać.** Los padł na niego. Gdy zastrzelił kolegę tak się przeraził swego czynu, że nie **mógł zdobyć się na popełnienie samobójstwa** i w panicznym strachu zbiegł.

Przesłuchani świadkowie zeznali iż faktycznie obaj młodzieńcy **mieli zamiar popełnić samobójstwo,** zdradzili się z tem nawet, nikt jednak nie brał tego na serjo.

*

WYROK.

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy — po przesłuchaniu całego szeregu świadków i ekspertyzie znawców lekarzy, nastąpiły przemówienia stron. Po południu **na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skarżonego uwolniono od winy i kary.** —

Przewodniczył s. s. o. **Angielski,** oskarżał prokurator **Sywulak,** bronił adwokat dr. **Żywicki.**

Z OPERY.

Gounoda „FAUST“

Lwów, 16. września.

Dzieło to, wykończone w r. 1859 dziś już przestaje interesować, chyba, że ma doskonałych śpiewaków, duży balet, wspaniałą wystawę i odpowiednią inscenizację. Teatr lwowski pod względem muzycznym w tej operze przeważnie spełnia swój obowiązek. Lecz to nie wszystko. Zagranicą oddawna wystawia się piąty akt w całości tj. z „Nocą Walpurgji“. Dla oka i ucha interesująca atrakcja. Przed dwoma laty także Warszawa poszła w ślad zagranicy. Tylko Lwów pozostał w tyle, mimo, że kilkakrotnie na tem miejscu dopominaliśmy się uzupełnienia. Dla nowo zaangażowanego baletmistrza i primabaleriny daje „Noc Walpurgji“ z orjentalnemi tańcami doskonałą sposobność do popisu. Prześliczna muzyka baletowa z efektowną instrumentacją uzupełnia całość. Nowa inscenizacja dałaby nowemu reżyserowi p. Tarnawskiemu wdzięczna zadania artystyczne.

Od reżysara, śpiewaków, baletmistrza i wystawy zależy teraz zwiększenie zainteresowania dla tego zbyt osłuchanego dzieła.

Pod bacznem kierownictwem p. **Leszczyńskiego** przedstawienie szło gładko. Zespół chóralny w drugim akcie możnaby jeszcze wydoskonalić. P. **Perkowicz** śpiewa Fausta ze zrozumieniem, dobrem frazowaniem i świeżym głosem. Małgorzatę porimuje p. **Jakubowska** przeważnie lirycznie i w tym też duchu śpiewa trzeci akt. Koloratura nieco utykała, a w kantylenie i momentach dramatycznych jej sopran brzmi nie dość wydatnie. Małą partję Siebla śpiewała dobrze p. **Okońska.** Mefistofeles p. **Tarnawskiego** nie odbiega zbyt od szablonu, u nas dla tej roli przyjętego. **Głos brzmiał dobrze i wydatnie.** Grze aktorskiej brakło demonizmu i dowcipu ironiczno-sarkastycznego. P. **Płoński** posiada świeży i dźwięczny baryton i rozległą skalę. P. **Kurzbarta** z zainteresowaniem słuchalibyśmy w większej partji.

Grd.

TURCJA NIE WSTĘPUJE DO LIGI NARODÓW.

Genewa, 15. 9. (AW). Turcja narazie zrzekła się wstąpienia do Ligi Narodów.

——oo——

Nowa koncesja polska w Turcji na drodze do realizacji.

Warszawa. (Tel. wł.).

Jak się dowiadujemy, sfery rządowe zdecydowały się ostatecznie na **sfinansowanie koncesji składów kontyngentowych na kolei Bagdadzko - Anatolijskiej w Turcji.** Dokończenie tych składów w liczbie 20 oraz rozpoczęcie operacji handlowych wymaga kapitału **od 150 do 200 tys. dolarów.** Po uzyskaniu odpowiedniego kredytu rządowego zawiąże się w kraju spółka zainteresowanych w eksporcie do Turcji syndykatów i wytwórni, poczem wysłana zostaną z Polski **pierwsze transporty różnych artykułów, maszyn i narzędzi, potrzebnych dla rolnictwa,** jak gwoździe, podkowy, łańcuchy, liny, worki, latarnie, osie do wozów, dalej pługi, brony, żniwiarki, sieczkarnie, młocarnie i t. d. Towary te umieszczone zostaną na składach, które będą prowadziły dalsze operacje. Wedle przewidywań kół fachowych za pośrednictwem składów kolejowych **można będzie zbyć na rynku tureckim towarów na sumę do 10 milj. zł. polsk.**

Ta nowa koncesja polska w Turcji łącznie z monopolem spirytusowym są pierwszym poważnym krokiem na drodze do nawiązania dalszych jeszcze ściślejszych stosunków gospodarczych pomiędzy obydwu krajami.

UŁATWIENIE ROZWODÓW W ROSJI SOWIECKIEJ.

Ryga. (Tel. wł.)

W odpowiedzi na niezliczone skargi kobiet z powodu obowiązującego kodeksu małżeńskiego, władze sowieckie ogłosiły **nowy dekret, ułatwiający jeszcze bardziej rozwody.**

Po pierwsze **prośby o rozwód zwolnione są od opłat stemplowych;** po wtóre. **rozwód uzyskać można w każdym urzędzie,** a nie tylko w tym, w którym małżeństwo zarejestrowano; po trzecie, dla rejestracji rozwodu **wystarcza oświadczenie tylko jednego z małżonków** z zawiadomieniem drugiego małżonka o dokonanym akcie. W ten sposób kobiety w sowietach **zdane są na łaskę i niełaskę mężczyzn.**

—o—

Zrzeszenie związków przemysłowych.

Lwów, 15 września.

Plenarne posiedzenie „Porozumienia Gospodarczego Związków przemysłowych“ zachodniej i południowej Polski odbyło się we Lwowie w lokalu Izby handlowej i przem. z okazji Targów Wschodnich. Poświęcone ono było zmianom organizacji „porozumienia“ w **kierunku ściślejszego zespolenia i większego usprawnienia działalności** zwłaszcza na terenie warszawskim. Nazwę zmieniono na **„Zrzeszenie Związków przemysłowych zachodniej i południowej Polski“.**

Następnie wysłuchano referatu dr. **Battaglii,** który przedstawił działalność gospodarczo - polityczną obecnego rządu. W dyskusji nad tym referatem wzięli udział między in.: delegat górnośląskiego związku na Warszawę, prezes **Samulski** z Poznania i b. minister **Kiedroń.**

Rezolucja uchwalona jednogłośnie brzmi jak następuje:

„Zrzeszenie związków przemysłowych zach. i południ. Polski na zebraniu we Lwowie doszło jednomyślnie do następujących wniosków:

Owoce obecnej niewątpliwie lepszej ale nieustalonej **konjunktury, mogłyby być zmarnowane** a w razie zmiany konjunktury na gorszą, Polska mogłaby znowu popaść w groźne przesilenie **jeśli Rząd nie zmniejszy** jak najrychlej i to poważnie **udziału wszelkich budżetów publicznych** (wraz z ubezpieczeniami socjalnemi) **w dochodzie społecznym,** a to przez rzeczywistą **reformę administracji i stosowanie racjonalnych oszczędności;** b) jeśli Rząd nie przeprowadzi jak **najrychlej reformy podatkowej** w duchu jak najbardziej życzliwym dla kapitału produkcyjnego; c) jeśli Rząd nie **przekształci jak najrychlej i gruntownie obecnego stosunku Państwa do pracy,** a więc całego ustawodawstwa socjalnego, wzorując się przytem na systemie solidarności społecznej, stosowanym obecnie we Włoszech z wielkiem powodzeniem; d) jeśli Rząd nie stworzy istotnych ustrojowych gwarancji praworządności; e) jeśli Rząd we wszystkich swych pracach gospodarczo - politycznych nie oprze się na **rzeczywistej i stałej współpracy z kołami gospodarczemi,** a to w sposobie, przez te koła na podstawie doświadczeń proponowanym“.

Powyższe reformy są niezbędne dla zabezpieczenia budżetu, bilansu płatniczego i waluty od ponownego załamania.

Zrzeszenie stwierdziło, że przemysł polski czyni ze swej strony obecnie jak **największe wysiłki w kierunku obniżenia kosztów produkcji** oraz obniżenia cen wytworów, że jednak dalszy postęp także i w tym kierunku zależy od przeprowadzenia powyższych reform!

Wieś rumuńska zalana ropą.

Bukareszt, (Tel. wł.)

W pobliżu miejscowości Mislea w Rumunji dowiercono się ropy wybuchowej. Wybuch nastąpił gwałtownie dając na godzinę 40 cystern i rozlewając się szeroko po okolicy. Wieś Mislea znajdująca się w pobliżu szybu została ropą zalana. Grozę położenia powiększyła okoliczność, że wypływająca ropa zapaliła się skutkiem nieostrożności obecnych. Pożar rozszerzał się gwałtownie i objął wkrótce pas szerokości 3 klm., grożąc wsi i stojącemu w pobliżu więzieniu kompletnem zniszczeniem.

Wysiłkom straży pożarnej, która przy pomocy tysiąca robotników podjęła akcję ratunkową udało się pożar zlokalizować. Wiele domów oraz most na rzecze Mislea zostały spalone.

—oo—

OLGA BILIŃSKA. 2

Posłannictwo Marty.

I w tym nędznym hotelowym pokoju, czuła iż krążą koło niej elementale. Cudne małe duszki, złote i kochane. Rozmiłowane jakieś twarzyczki, siące uśmiechy z czarem rzeczy niepochwytnych. Biła od nich siła źródlisk kryształnych i żar pustyń. Słyszała szmer ich myśli od których duch jej wznosił się do krain tajemnicy, co jest początkiem i końcem wszelakiego bytu fizycznego. Za tem dopiero wśród sumy topazowych mgieł poprzez mądrość gwiazd, idą stopnie ku ołtarzowi wiekuistej Jedni. Świetlany szczyt Graalu stanowi pierwszy stopień tych schodów płomiennych, wiodących w krainy poznawalnego Boga, po za któremi jest tajemnicze Niestworzone.

Marta całą siłą pragnie zostać w owym harmonijnym wirze. Kocha wprost do szaleństwa swe zadumy i odbieżenia od światu realnego. Ugaszcza te swoje złote myśli królewskim przepychem i te wszelakie niewidzialne moce, których jest panią i służebnicą zarazem. I boi się. Boi się, by znowu na nowej posadzie, którą zdobyła z takim trudem i pokorą oczu skromnych nie odkryto jej grzechu.

Grzech? Boże, czyż to może być grzechem, takie rozdwojenie jaźni, poczucie siły nadprzyrodzonej, rozkoszowanie się innym bytem znanym jeno ludziom o wysokiej ascezie którzy przeszedłszy szereg inkarnacji w każdej zdobywali olbrzymim wysiłkiem ducha coraz to wyższe siły, pozwalające im na coraz to doskonalsze wyzwalanie się z grubej materji.

Marta, która nie bała się nigdy nikogo i niczego, uczuła podświadomy lęk kiedy służący wprowadził ją po raz pierwszy do pokoju w tym małym hotelu.

Ktoś poprzez sferę eteryczną rzucił niby snop iskier i Marta uczuła, że w tym miejscu czai się najdziwniejsza tajemnica i istnieją rzeczy ukryte o treści płomiennej, z przed dawnych bardzo lat.

Zapytała zaraz służącego kiedy ten hotel wybudowano.

— O, to bardzo dawny budynek — odparł. — W tem miejscu stał zamek Górskich, a te mury zrobione są z kamieni zamkowych.

Martę uderzył dźwięk nieznanego jej dotąd nazwiska. Nie pytała dalej. Wrażenie przeszło szybciej, aniżeli przyszło; przepłynęło niby szelest błękitnych skrzydeł libelli. Fale ciepłe otuliły jej duszę, zamknęły myśl nie pozwalając na wałęsanie się po bezdrożach.

Aż teraz, kiedy oto wróciła z miasta i miała jechać jutro na wieś do swych nowych obowiązków, widzi jeły krążyć. Złota luna łaski najświętszej płynącej od Mahatmów Wschodu objęła łzejszą od woni i świateł duszę Marty.

I pojaśniało wszystko wokół. Uczuła się wolną jako ptak wzlatający w niebo. Przez eter kosmiczny popłynęła niby subtelny, alabastrowy wid. Ktoś nienazwany, potężny, brał wprost z mózgu jej myśli i lepił obrazy przeszłości.

I ujrzała Marta nieznany kawał kraju, kuszący wolnością. W dali jak baśń wyśniona marzeniem książęcych omgleń, tonęło jakieś dworzyszcze w szyanicznej mgle. Zamek średniowieczny, w którym musiała się wykuwać historja narodu, bo z murów okrytych patyną szedł prastary wiew sławnych czasów. Obraz nabrał silniejszych barw. I Marta widzi koło zamku park. Szumią drzewa tajemne oratorjum snom umarłego lata. Gracowane z pańska ścieżki przecinają ten lasek wymyślnemi łamańcami. Przed drzwiami frontowemi wirydarz o klombach pełnych smutnych aster i jesiennych róż, co w zamian za pocałunki ostatnich promieni słońca, oddają jemu swe dusze wonne; umierające pełne mistycznego zachwytu. Jakaś tęsknota zafarbowane były niebiosa i jakaś tęsknota miłosna, włóczyła się po ziemi i w powietrzu przesyconem błogością jesiennych pachnideł.

Po ścieżkach, wiodących aż do brzóz w dumanych w ciche szept ruczaju błądzi młodzieniec, rycerzyk w obcisłych szatkach. Jasny i młody jak miłosny bóg. Dziedzic i przyszły pan tej szlacheckiej rezydencji. Przechadza się zadumany, a lekka gędźba wichru i te kwiaty półwiędłej jesieni dostrajają się czarodziejsko do tonu jego rozkochanej duszy.

W oczach błękitnych pali mu się najgorętszy jasnobłękitny płomień, pełen tej pierwszej, żywiołowej, cudnej miłości i tej wiecznie młodej uciekającej od rzeczywistości tęsknoty, daru samej różanoustej Psyche, przed której cudem klękają nawet aniołowie.

Kocha rusałczaną dziewczę i modli się do niej modlitwą młodej krwi, strzelistą jak niepokalany węzeł łączący łuki gotyckie.

(C. d. n.)

—o—

INŻ. EDMUND LIBAŃSKI.

Pierwszy kongres paneuropejski.

Lwów, 16. września.

W zgrzyt podstępnych intryg i konspiracji dyplomatycznych, jakich terenem jest „Liga narodów", w mowy pełne pięknych haseł pokoju, i rzeczywistość tajnych zbrojeń, w kompleks nierozwikłanych sporów o supremację wielkich mocarstw, ma niebawem paść odmienne tchnienie!

Pierwsza manifestacja wzywająca do **Zjednoczenia Europy.**

Oto leży przedemną program i zaproszenie na I. Congres Paneuropén w dniach 3. 4. 5. i 6 października we Wiedniu.

I. Kongres ma być kongresem narodów, nie zaś rządów, ma otworzyć. **nową kartę**, dziejów Europy, to jest „walkę o zjednoczenie tej części świata", ma być: „**la premiere grande manifestation de solidarite européenne.**" Odezwa jest w trzech językach francuskim, angielskim, niemieckim.

Celem obrad kongresu jest budowa zjednoczonej, silnej, pokojowej Europy, i wszyscy, dla których „Europa" nie jest czczem słowem, którzy pragną pokoju narodów, w tej części świata, zjednoczenia materjalnego i duchowego, są zaproszeni do uczestnictwa w obradach. — Każdy uczestnik może podać pisemne wnioski zwięzłe i krótkie które w poszczególnych komisjach będą rozpatrywane. Termin do 20. września. Oficjalne referaty i prelekcje wedle tematów specjalnych, będą podane do publicznej wiadomości. Obrady rozdzielone są następujące sprawy:"

1. Komitet Centralny. 2. Organizacja państw europejskich. 3. Zagadnienia finansowe. 4. Kwestje międzykontynentalne. 5. Sprawy mniejszości. 6. Zagadnienia cłowe i komunikacyjne. 7. **Współpraca duchowa.** Uroczyste otwarcie kongresu nastąpi w dniu 3. października i obejmie po mowach prezydentów, plenarne obrady polityczne i gospodarcze. W dniu 5. października, publiczne posiedzenie „**Intellectual meeting**" — raporty komitetów i uchwały. —

Obecnymi prezydentami propagandy i pracy dla idei „Paneuropy" są **Belgja:** b. minister P. Destre, **Bułgarja:** b. minister Szyszmanow, **Czechosłowacja:** b. minister Szuster, **Estonia:** b. min. prez. Pusta, **Francja:** Herriot, **Litwa:** b. min. prez. Klimas, **Austrja:** kanclerz Seipel, **Niemcy:** b. prez. Loebe, **Węgry:** b min. prez. Lukacs, dalej prezydent centrali pierwszy wytrwały działacz dla idei R. N. **Coudenhove-Calergi.**

Obok wyż wymienionych biorą udział delegaci Unji (sekcji Paneuropy wszystkich krajów świata i tak między innymi, znani wybitni mężowie stanu i uczeni:

Prezydent **Instytutu ekonomicznego** w Waszyngtonie Robert Brookings, wicegubernator banku francuskiego (Paryż) prof. Charles Rist, Prez. ministr. Lerchenfeld, (Berlin) i cały szereg deputowanych Francji, Anglji, Niemiec, Włoch — Painléve, Nitti, Monzie, redaktorzy wielkich pism codziennych, Nowego Jorku, Paryża, Londynu, Brukseli, Berlina, Pragi itp. Zgłosili udział i wielcy pisarze między niemi **Romain. Rolland** — Jest także Polak Huberman.

Opłaty uczestników ustanowione są w kategorjach miejsc i tak od 1 szylinga (1 zł. 26 gr.) do 7.

Do wjazdu i wyjazdu z Austrji wystarczy prawidłowy paszport z danego kraju, którego uczestnik jest obywatelem, **bez wizy.** Koleje dają 25% zniżki ceny biletów. Osobny komitet jest do dyspozycji wszystkich przybywających dla ułatwienia pobytu, tanio i wygodnie. Adres centralnego biura. Wiedeń III. Lotringerstrasse 20.

Cała ta impreza wyłoniona z „ducha obecnego czasu" i gorzkiej doli narodów europejskich, oraz obniżenia kultury duchowej i panoszeniu się destrukcji moralnej, jest wyrazem gorącej tęsknoty do człowieczeństwa, jest usiłowaniem znalezienia drogi do pogodzenia nacjonalizmów z duchową i gospodarczą wspólnotą narodów, pożycia w ramach kontynentu europejskiego, i rozwoju pokojowego, — jest dążeniem do oswobodzenia ludów od obroży „imperjalizmów gospodarczych" Ameryki i Anglji i oby uchwały tego kongresu ruszyły sumienia oficjalnych dyplomatów państwowych!

Europa dla Europy! to hasło musi się przedrzeć w dusze, bo głośno i donośnie brzmi dziś: **Azja dla Azjatów** i oddawna w czyn wcielona doktryna Monroego: **Ameryka dla Amerykanów!**

I rzecz znamienna jaką zew rwący do nowego życia, ma siłę! — oto w Liberji pierwszej organizacji państwowej **murzynów**, biie echo tych haseł; **budzi się Afryka!..** Ale o tem pogadamy w następnym fejletonie!

—oo—

Kurjer literacki.

Ukazał się 9 Nr. „Dziecka i Matki" w którym czytamy śliczny artykuł p. H. B. „Zosia w domu i Zosia w przedszkolu", p. S. Bujak-Boguska porusza sprawę wymierzania kar i bicia dzieci p. F. Kutnerowna pisze o systemie Dalcrosea. W dziale lekarskim czytamy następujące artykuły: „Nasze zdroje i miejscowości klimatyczne" dra Pawła Baumrytera „O zdrowym noworodku" dr. J. W., „Łóżeczko dziecka" i t. d.

W dziale praktycznym znajdą matki model szydełkowych bucików dla dziecka, mody dziecięce, bibułkową formę majteczek dla dziewczynki i arkusz wzorów.

Ukazał się 37 Nr. „Bluszczu" — w pięknej szacie i wytwornym układzie graficznym. Czytamy szereg ciekawych artykułów — a więc: M. B. Ł. pisze o „inspektorkach pracy" — C-r wzywa w artykule „Nie załamujmy rąk" do sapomocy wśród urzędników zredukowanych. Z. Grabowski kreśli w żywym felietonie obraz poglądów Chestertona na życie domowe i kobiety. W dziale literackim wysuwa się na plan pierwszy **piękna** nowela Wł. Rymkiewicza „Kiedy już bedziesz duży", oraz szereg ładnych przekładów.

Dział praktyczny bogato ilustrowany z pięknym arkuszem wzorów robót kobiecych.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Na sposoby biorą się...

Konsorcjum pseudosamobójców.

Budapeszt. (Tel. wł.)

Samobójstwa w Budapeszcie w ostatnim czasie szerzą się epidemicznie. Z tego powodu policja tamtejsza ogłosiła, iż każdy, **kto uratuje samobójcę, otrzyma premję w wysokości 350 tys. kor.** Z tego postanowił skorzystać szereg spryciarzy, którzy w tym celu założyli specjalne „**konsorcjum**". Członkami „konsorcjum" tego byli przeważnie zredukowani urzędnicy, agenci giełdowi.

Działalność towarzystwa tego polegała na tem, iż jeden z członków konsorcjum usiłował odebrać sobie życie, drugi go ratował, a trzeci donosił niezwłocznie policji o usiłowanem samobójstwie. Odbywało się to zwykle w ten sposób, że **wszyscy trzej udawali się na brzeg Dunaju;** podczas gdy dwaj członkowie konsorcjum spacerowali, niby przypadkowo po wybrzeżu, **trzeci wskakiwał do wody.** Drugi wspólnik wsiadał niezwłocznie do przygotowanej już łódki, a trzeci pędził na policję. Po chwili niedoszły samobójca leżał już na brzegu w otoczeniu swych przyjaciół i komisarza policji, **który w myśl rozporządzenia dyrekcji policji, doręczył dzielnemu obywatelowi 350 tys. kor. za uratowanie samobójcy.** Pieniądze te wszyscy trzej wspólnicy między sobą dzielili.. Gdy samobójstwa nie ustawały, lecz przeciwnie z dnia na dzień ich przybywało, poczęto niedoszłymi samobójcami dokładniej się interesować i w rezultacie **udało się wykryć owa orvginalna organizację.** W związku z tem **rozporządzenie dyrekcji policji o wypłacaniu premji za ratowanie samobójców zostało cofnięte.**

—oxo—

Wiadomości z kraju.

× **Odprawa dla artystów warszawskich teatrów miejskich.** Magistrat tutejszy zwolnionym artystom wypłacił oprócz emerytury tytułem odprawy **40.000 zł.**

× **Szkarlatyna w Warszawie się wzmaga.** W ostatnich dniach zanotowano wzrost liczby wypadków szkarlatyny. Dziennie przybywa do szpitali epidem. około **34 do 40 osób.** W szpitalach leczy się **751 chorych.**

× **Uczniom nie wolno handlować książkami.** Ponieważ pewna część młodzieży szkolnej **handluje książkami na ulicach Warszawy, Kuratorjum warszawskiego okręgu szkolnego, uważając handel uliczny za wysoce dla młodzieży niestosowny** szkodliwy, wydało dyrekcjom szkół **polecenie, aby zwróciły uwagę uczniów i uczenic na to, że handel taki jest niedozwolony,** i że ewentualna wymiana podręczników, może mieć miejsce w samej szkole.

× **Wyższy naukowy kurs spółdzielczy** przy wydziale rolniczym uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczyna się 1 października b. r. i potrwa do końca czerwca 1927.

× **Zatrudnienie bezrobotnych zimie.** Magistrat tutejszy zadecydował zatrudnić na robotach publicznych w Warszawie w miesiącach zimowych 2.000 robotników.

—ox xo—

Ze świata.

+ **11.000 miljonerów w Ameryce.** Według statystyki, ogłoszonej przez związek bankierów w Waszyngtonie, Stany Zjednoczone posiadają **11.600 miljonerów i jednego biljonera, którym jest prawdopodobnie Henryk Ford.** Statystyka ta zestawiona została na podstawie danych władz podatkowych. Dane te wykazują, że liczba nowoczesnych krezusów wzrosła po wojnie prawie w trójnasób. W r. 1914 bowiem było tylko 4.500 miljonerów, zaś w 1923 już 8.600. Najwięcej miljonowych obywateli, bo 2.800, jest w stanie nowojorskim.

+ **Nowe źródła nafty w Albanii,** które odkryto niedawno, **posiadają wielką wydajność ropy.** W różnych miejscach podjęto próbne prace wiertnicze, które po większej części przyniosły **nieoczekiwane wprost rezultaty.** Tak naprzykład w okolicach Pazotu, wydobywano przez szereg dni około 40 ton ropy naftowej znakomitej jakości. **Koncesje na eksploatowanie nowych źródeł w Albanji otrzymało włoskie Ministerstwo kolei żelaznych.**

+ **Rekord strajkowy.** Ministerstwo pracy w Anglii ogłosiło niedawno statystykę strajków, obejmującą okres czasu od r. 1843 do r. 1926. Ze statystyki tej wynika że w 1924 **Anglja ustanowiła światowy rekord strajkowy.** Mianowicie w roku tym było w Anglii 709 strajków, w których wzięło udział 612 tysięcy robotników. Ilość dni pracy straconych w ten sposób wyniosła **3,320.000.**

+ **Ukaranie wdowca.** W Londynie podczas pogrzebu ogrodniczki, która wraz z swem dzieckiem odebrała sobie życie ze zmartwienia wyrządzonego nieludzkiem obchodzeniem się z nią ze strony jej męża, **rzuciło się około 300 kobiet na powóz żałobny wiozący wdowca i wywlekłszy go obiły i znęcały się nad nim tak długo, dopóki policja nie nadeszła.**

Ciężko ranny zmuszony był Londyn opuścić, albowiem mścicielki zmarłej zaprzysięgły nie dać mu spokoju, dopóki nie pomszcza żony jego.

+ **Wiktor Podesti,** b. długoletni dyrektor opery warszawskiej, zmarł w Medjolanie.

—oo—

Z komitetu rozbudowy miasta.

Sprawozdanie z rewizji dotychczasowych petycji i uchwał. Dalsze uchwały.

Lwów, 16 września.

Wczoraj o godzinie 18 odbyło się w sali posiedzeń w Ratuszu trzecie posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta.

Po odczytaniu przez przewodniczącego dra **Schleichera** pisma ministra skarbu, wskazującego by dalsze **pożyczki udzielać w pierwszym rzędzie tym, którzy z pożyczek już korzystali,** jednak okazały się jako niewystarczające, zabrał głos inż. **Pohoryles,** członek subkomitetu, który złożył obszerne sprawozdanie z odbytej rewizji podań petentów o pożyczki, poczem zgłosił **szereg wniosków co do rozdziału kredytu udzielonego przez Rząd na rok 1926.**

Bank Gospodarstwa Krajowego z powodu braku gotówki nie był w stanie wywiązać się z zadania, wobec czego szereg uchwalonych pożyczek, został jedynie częściowo zrealizowany.

I tak n. p. Spółdzielni Oficerskiej uchwalono 300.000 zł., dano 119.000 — na wniosek inż. Pohorylesa przyznano dalsze 51.000 zł.

Dom mieszkalny słuchaczów weterynarji, na uchwaloną pożyczkę w kwocie 160.000, otrzymał jedynie 69.000 — przyznano dalsze 91.000 zł.

Wreszcie Spółka Tanich Domów, zamiast 136.000, otrzymała 24.000 — zawnioskowano dalszych 60.000.

Następnie uchwalono **wyasygnować i rozdzielić kwotę 214.500 zł. na 21 wniesionych podań** przez właścicieli domów rozpoczętych, ale z powodu braku gotówki nieukończonych. Uchwalono również wyasygnować **pożyczkę w kwocie 25.000 złotych, na remont trzech większych domów.**

W swoim czasie gmina uchwalono **pożyczkę 90.000 złotych na dokończenie trzech domów urzędniczych.** Obecnie gmina zrezygnowała z pożyczki tej, wobec czego na wniosek referenta, kwotę tą rozdzieli się pomiędzy petentów. Petentów tych, którzy zgłosili się ostatnio jest 24, Bank Gospodarstwa krajowego przyznał im świeżą pożyczkę w kwocie 200.000 złotych. Wyłoniła się zatem **subkomisja z łona Komitetu Rozbudowy,** której zadaniem będzie zrewidowanie wszystkich tych podań, **ustalenie kolejności i wysokości** poszczególnych pożyczek. W skład tej subkomisji weszli: **Pp. Pohoryles, Bernacki, Małakiewicz, Dręgiewicz, Gąsiorowski i delegat województwa Brojewski.**

———xo ox———

Milczące porozumienie czyli gentelmańska umowa.

Paryż. (Tel. wł.)

Redaktor „Matina" Jules **Sauerwein** ogłasza w swym dzienniku rozmowę z ministrem spraw zagr. **Zaleskim,** który oświadczył mu między innemi:

„Trzyletnie ponowne miejsce obieralne w Radzie Ligi Narodów poręczone zostało Polsce **przez milczące porozumienie, które jest równoznaczne z wszelkiemi umowami.** Żaden z członków Ligi Narodów zapewne nie będzie zdolny do zerwania umowy „gentlemańskiej".

———xo xo———

Budowa polskich statków pasażerskich.

Warszawa, 15. 9. (AW). Wczoraj wieczorem **Rząd podpisał** umowę na zakupienie w stoczni gdańskiej **2-ch morskich statków pasażerskich dla przybrzeżnej komunikacji na polskiem morzu.** Statki te — pojemności 550 tonn — o sile motoru 600 K. M., szybkości 12 mil morskich na godzinę, obliczone są na 750 pasażerów. **Statki będą miały urządzenia nowoczesne i wygląd estetyczny.** — Umowa zawiera zastrzeżenie, że materjał na budowę statków, przedewszystkiem stal i żelazne części składowe — zakupione będą w polskich hutach, a pozatem **Stocznia Gdańska zobowiązała się do zatrudnienia polskich inżynierów i robotników przy budowie tych statków.** Dalej Stocznia gwarantuje, że statki będą posiadały dobre własności morskie **i bezwzględne bezpieczeństwo pływania po Bałtyku i morzu polskiem. Statki będą gotowe z początkiem roku przyszłego.**

———xo ox———

Nowa fala represji w Rosji sowieckiej.

Moskwa, 15. 9. (AW.) Nadchodzące z Kaukazu wiadomości, wskazują na wzmożenie działalności agitacyjnej opozycji, a w szczególności zaś grup **Szlapnikowa i Miedwiediewa,** których centrale znajdują się w Baku. W związku z tem przeprowadzono tam **ponowne aresztowania opozycjonistów,** którzy wysłani zostali na teren sowieckiego Asserbejdżanu. Jednocześnie liczni rewizje przeprowadzono w Tyflisie, — przyczem rewidowani zostali wznaczniej części miejscowi robotnicy kolejowi. Liczba aresztowań sięga 115 ludzi.

———oo———

Trzechlecie rządów gen. Primo de Rivera.

Madryt, 15. 9. (PAT.) Z okazji **trzeciej rocznicy objęcia władzy przez generała Primo de Riverę,** członkowie rządu wydali na jego cześć bankiet. Po bankiecie prezes Rady ministrów przyjął dziennikarzy, którzy wyrazili **gratulacje z powodu wyniku plebiscytu,** który według dotychczasowych posiadanych danych, dał około **6 miljonów głosów, aprobujących politykę obecnego rządu.** Primo de Rivera powiedział dziennikarzom, że sąd wojenny w miejscowości, gdzie znajdowało się źródło rewolty artylerzystów **skazał pułkownika Marchesi,** dyrektora wojskowej szkoły artyleryjskiej **na śmierć,** równocześnie jednak zwrócił się do króla z prośbą **o ułaskawienie skazanego.** Król w uznaniu zasług, jakie pułkownik położył dla wojska, **zamienił mu karę śmierci na więzienie wojskowe.**

———ox xo———

Z ostatniej chwili.

Morderstwo na placu Halickim.

Lwów, 16 września.

Dziś o godzinie 12.30 w nocy, rozegrała się na placu Halickim **krwawa scena.** Na tle osobistych porachunków, doszło do żywej sprzeczki, a następnie do bójki między **nożowcami Janem Semczyszynem a Józefem Ciszyńskim.** W trakcie bójki **zadał Ciszyński Semczyszynowi dwa pchnięcia nożem w głowę i w pachwinę, kładąc go trupem na miejscu.**

Morderca zbiegł.

———o xo———

Zagadkowa sprawa czy mord rabunkowy

Lwów, 16 września.

Onegdaj policja wiedeńska telefonogramem zaalarmowała Ekspozyturę śledczą we Lwowie zagadkowem zaginięciem tamtejszego obywatela Abrahama **Grubera.** Gruber, będąc eksporterem bydła, wyjechał dnia 4 b. m. z Wiednia do Polski **na zakup bydła.** Miał on zaraz z pierwszej stacji nadawczej zawiadomić odbiorców o zawartej transakcji, **a po tygodniu osobiście stawić się w Wiedniu.**

Minął tydzień **bez żadnych wiadomości o Gruberze,** wobec tego rodzina zwróciła się do policji z prośba o wdrożenie poszukiwań.

Ekspozytura lwowska roztelefonowała doniesienie to do wszystkich ekspozytur w całej Polsce, jednak zewsząd nadeszły odpowiedzi negatywne. Ponieważ **Gruber miał przy sobie większą gotówkę, podobno 1.000 dolarów, zachodzi podejrzenie, iż został on w celach rabunkowych zamordowany.**

Rysopis: wzrost średni, cera ciemna, angielski wąs, oczy piwne.

Wszelkie wiadomości o zaginionym należy nadsyłać **do Ekspozytury śledczej we Lwowie.**

P. PREZYDENT RZPLTEJ.

Warszawa, 15. 9. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej. prof. **Mościcki,** przybył wczoraj ze Spały do Warszawy. Rano przyjął Pan Prezydent inspektora Armji generała Romera, a o godzinie 19-tej prof. **Kemmerera na audjencji pożegnalnej.**

———oo———

POPIERANIE POLSKIEJ ŻEGLUGI MORSKIEJ.

Warszawa, 15. 9. (AW.) Minister skarbu, na zasadzie ustawy z listopada roku zeszłego (o popieraniu polskiej żeglugi morskiej) przyznał Towarzystwu Żeglugi Morskiej całkowite **zwolnienie od państwowego podatku dochodowego na lat 5,** pod warunkiem, że ewentualne zyski osiągnięte w tym okresie, będą użyte całkowicie na zwiększenie funduszu obrotowego bądź na inwestycje, a żadną miarą nie mogą być rozdzielone między akcjonarjuszy.

———oo———

ELEKTRYFIKACJA WARSZAWSKICH KOLEJEK PODMIEJSKICH.

Warszawa, 15. 9. (AW). Ministerstwo kolei zezwoliło dyrekcji towarzystwa kolejek dojazdowych na przeprowadzenie studjów dodatkowych kolei wąskotorowej od Jabłonny przez Warszawę, Wawer do Otwocka. Studja te pozostają w **związku z zamierzoną elektryfikacją kolejki.**

———o———

ZWYŻKA CEN ROPY.

Borysław, 15. 9. (AW.) **Cena ropy podniosła się na 200—201 dolarów za wagon w małych partjach.** Przy partjach 20-wagonowych można uzyskać 210 dolarów za wagon. **Spodziewana jest dalsza znaczna zwyżka cen ropy.** Cena gazoliny bez zmiany. Na targu bruttowym spokój.

LOTNIK COBHAN WRACA.

Rangoon, 15. 9. (PAT.) Lotnik Cobhan, co do którego życia zaczęto już żywić obawy, przybył tu z opóźnieniem spowodowanem warunkami atmosferycznemi.

———oo———

Wiadomości telegraficzne.

— **Minister sprawiedliwości prof. Makowski,** powróciwszy do zdrowia, przybył do Warszawy z Wileńszczyzny, gdzie bawił u rodziny i objął wczoraj urzędowanie.

SENZACJA Z MĘTNEGO ŹRÓDŁA.

Warszawa, 15. 9. (AW). „Rzeczpospolita" podtrzymuje swe twierdzenie, że Szef Sztabu Gen. **Piskor** złożył niedawno podanie o dymisję. Przyczyną tego kroku miało być odrzucenie propozycji Szefa Sztabu Gen. w sprawie **zaproponowania jednego z wyższych stanowisk wojskowych b. premierowi Sikorskiemu.** Min. s. wojsk. odrzucił odnośne wnioski, **polecając** jednak równocześnie gen. **Piskorowi pełnienie funkcji Szefa Szt. Gen. aż do dalszych rozporządzeń.**

PROTEST PRZECIW FASZYSTOWSKIM METODOM.

Paryż, 15. 9. (AW). Istniejące za granicą antifaszystowsk. organizacje włoskie wysłały do min. s. zagr.: Francji, Anglji, Niemiec, Belgji, Czechosłowacji, Austrji i Szwajcarji — pismo, w którem **protestują przeciwko postępowaniu rządu włoskiego, a zwłaszcza przeciw ewent. żądaniu wydania przebywających za granicą przeciwników faszyzmu włoskiego.** W piśmie swem organizacje włoskie podkreślają, że zamach na Mussoliniego był odpowiedzią na metody, stosowane przez obecny rząd włoski do przeciwników faszyzmu.

ZAMACH NA MUSSOLINIEGO A FRANCJA.

Paryż, 15. 9. (PAT.) W czasie wczorajszej rozmowy z prezesem rady ministrów **Poincarem,** ambasador włoski **Avezzana,** ograniczył się jedynie do zwrócenia uwagi na podniecenie włoskiej opinji publicznej **podejrzywającej Francję o pewną pobłażliwość wobec przeciwników faszyzmu.** Wedle tego dziennika Poincare z łatwością wykazał ambasadorowi, iż **odpowiedzialność za zamach na Mussoliniego spada wyłącznie na policję włoska,** która jedna tylko ma możność zamknięcia dostępu do Włoch osobnikowi nie posiadającemu żadnego dowodu osobistego.

INTERWENCJA W CHINACH.

Paryż, 15. 9. (AW). Z Waszyngtonu donoszą, że amerykańskie okręty wojenne otrzymały rozkaz rozwinięcia wraz z okrętami woj. innych państw **energicznej akcji dla utrzymania ładu i porządku w Chinach,**

KRONIKA.

WRZESIEŃ
16
CZWARTEK

Dziś: rzym.-kat. Ludmiły, gr.-kat. Antyma.

Jutro: rzym.-kat. Lamberta gr.-kat. Wawyły.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 16 bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi..." Fr. Langera.

Piątek 17 bm. „Król Stefan", dramat historyczny w 4 aktach Kazim. Brończyka

Sobota, 18 bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi..."

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 16 bm. „Teresina"

Piątek 17 bm. „Nitouche".

Sobota, 18 bm. „Hrabina Marica" z Warzkowiczem.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Czwartek, piątek, sobota, niedziela o 7.30: „Azais", kom. w 3 akt.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Chimera: „Czy warto kochać" ? (Pośliskiej drodze) z Ellen Kürti i Olaf Fjord.

— **Teatr Wielki** wystawia dziś w czwartek, 16 bm., prześwietną komedję Franciszka Langera: „**Łatwiej przejść wielbłądowi...**" w pierwszorzędnej, premjerowej reprezentacji artystycznej. Nadzwyczajny sukces, jaki zdobyła ta wspaniała komedja, tryskająca słonecznym humorem i współczesnością, zapewnia jej długotrwałe, wielkie powodzenie.

W piątek, 17 bm., powtórzony będzie wielki dramat Kazimierza Brończyka: „**Król Stefan**", w stylowej, przepięknej oprawie scenicznej i doborowej reprezentacji artystycznej.

— **Teatr Nowości** daje dziś w czwartek, 16 bm., bajecznie wesołą i melodyjną operetkę Oskara Straussa: „**Teresina**", z udziałem najlepszych sił operetkowych naszego teatru. Jutro, 17 bm., powtórzona będzie przepiękna, ciesząca się stale niebywałem powodzeniem, operetka Hervego: „**Nitouche**".

— „**Azais**", Kapitalna ta komedja grana przepysznie przez zespół Teatru Małego, co zgodnie podkreśliła prasa, utrzymana będzie na afiszu tylko do końca bieżącego tygodnia z powodu przyjazdu Kamińskiego. Należy więc wyzyskać okazję i zobaczyć „Azais", ową świetną farsę rozśmieszającą do łez codziennie widzów.

— **Prezydjum Magistratu we Lwowie** zawiadamia wszystkich interesentów, że od dnia 15. września br. protokół podawczy Magistratu mieści się w północnem skrzydle ratusza w parterze drzwi Nr. 27.

— **III. Zjazd Fizyków Polskich** odbędzie się we Lwowie w dniach 26—28 bm. Otwarcie Zjazdu w niedzielę 26 o godz. 10-tej w auli Uniwersytetu. Posiedzenia naukowe 27 i 28 o godz. 9-tej, tudzież 26—28 o godz. 16 w sali fizycznej Politechniki.

— **Na kursach dla dorosłych Koła pań T. S. L.** rozpoczną się wpisy od 19 września a to:

W szkole im. Staszica (Podwale) od 19 bm. w niedziele i czwartki od 4 do 5 popoł.

W szkole im. Konarskiego (koło kościoła św. Elżbiety) 19 i 26 września w niedziele od 3 do 4.

W szkole im. Kl. Tańskiej, ul. Jabłonowskich 22 i 29 września w środę od 4 do 5 popoł.

Nauka rozpocznie się 3 października w niedzielę o godz. 4 popoł.

Jeżeliby która z pań nauczycielek mieszkająca w pobliżu tych szkół zechciała poświęcić czas i trud aby uczyć na tych kursach, zechce się zgłosić przy wpisach lub **w Dyrekcji kursów w szkole Staszica w rannych godzinach szkolnych.**

— **Z Ogniska Oficerów.** Ognisko Oficerów podaje do wiadomości zainteresowanych, że na przyszłość **uczestniczenie osób cywilnych w jakichkolwiek zabawach w Ognisku Oficerów** przy ul. Fredry l. 2, — zastrzeżone będzie posiadaniem stałej karty uczestnictwa, które wydaje bezpłatnie gospodarz Ogniska, codziennie, w godzinach wieczornych. Osoby cywilne, które pragną brać udział w zabawach urządzanych przez Ognisko Oficerów, proszone są o wczesne zaopatrzenie się w stałe karty uczestnictwa. Przy ubieganiu się o stałą kartę uczestnictwa konieczne jest przedłożenie pisma polecającego jednego z oficerów — członków Ogniska.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

Mówią, że...

czas już jest najwyższy, by po okresie zdziczenia wojennego zwrócić baczniejszą uwagę na pewne konieczne sprawy towarzyskie, bardzo od jakiegoś czasu zaniedbane.

— — — — — — — — — —

możnaby np. zacząć od teatru. Niektórzy ludzie zapominają, że widownia jest również salonem zachowują się często jak... w restauracji i to nie w pierwszorzędnej. Przedewszystkiem w pewnych sferach utarło się przekonanie, że spóźnianie się należy do „dobrego tonu" a jest to przecież nietakt, gruba nieprzyzwoitość, lekceważenie sztuki i aktorów, którym się przeszkadza w grze i denerwuje ich w wysokim stopniu. Ponadto te nieznośne rozmowy półgłosem, uwagi i dowcipy! Onegdaj na przedstawieniu słyszałem w najciekawszym momencie sztuki takie rozmówki: „Ależ ta ma krótką suknię! widać jej..," „Widzisz jeszcze nie noszą na scenie malowanych pończoch a ty chcesz kupić". „Osioł jesteś! Nie rozumiesz się". „Widzicie państwo to ta aktorka, którą chcieli zredukować". Ktoś na to chciał odpowiedzieć, nie mógł jednak, bo wypluwał skórkę pomarańczy pod fotel sąsiada. Warto również zobaczyć tę formalną bijatykę, jaka odbywa się po przedstawieniu w garderobach. A przecież tramwaje czekają, garderobę każdy dostanie nie narażając się na darcie ubrania i kułaki! A o galanterji wobec kobiet, z czego słynęliśmy, niema już co mówić! Wstydźmy się naprawdę samych siebie!!

rrr.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 16 września 1926, o godz. 6-tej wieczór, w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu.

— **Tow. Miłośników Wycieczek Podlwowskich.** Pierwsza zbiórka w niedzielę, 19 b. m., o godz. 9-tej, koło rogatki Zamarstynowskiej. Dzieci poniżej 10 lat dopuszczone.

— **Zjazd introligatorów,** który odbył się we Lwowie między innemi uchwalił zaprotestować temu, że niektóre instytucje rządowe tworzą własne pracownie introligatorskie.

— **Główna wygrana loterji państwowej** 250.000 zł. padła na nr. 58.669 w Łodzi.

— **Pociąg pospieszny Warszawa Paryż** ma być skasowany na odcinku od Berlina do Warszawy a to z powodu słabej frekwencji. Pociąg ten kursować będzie tylko między Berlinem a Paryżem. W miejsce skasowanego pociągu uruchomiony zostanie wagon Warszawa - Berlin w dotychczasowym pociągu pospiesznym Warszawa - Puck — wagon ten doczepiony będzie do pociągu Królewiec - Berlin. Pociąg pospieszny odchodzić będzie z Warszawy o godz. 8.30 rano.

— **Samobójstwo.** We Lwowie odebrał sobie życie kupiec 31 letni Ignacy Czopp, zamieszkały przy ul. Długosza 23. Obok zwłok znaleziono browning. Żona samobójcy zeznała, że powodem samobójstwa Czoppa, były na tle zdrady małżeńskiej ciągłe nieporozumienia i wyrzuty, jakie mu czyniła. Podczas ostatniej sprzeczki wyjął rewolwer i odebrał sobie życie. S. p. Czopp był zastępcą wielu firm zamiejscowych i zagranicznych.

PAŃSTWOWY ZJAZD MELJORACYJNY.

Warszawa. (Tel. wł.)

Odbędzie się tu od 25 do 28 bm. pierwszy ogólno - państwowy zjazd meljoracyjny.

Dlaczego?

...przechodząc ścieżkami w naszych **lwowskich parkach** mamy wrażenie, że **jesteśmy na Krymie?**

A przecież każdy przyzna, że między okazałym grodem Lwa a zapadłą tatarską wsią zachodzi wielka różnica, a jednak...

Mianowicie wybitne podobieństwo stanowią tu i tam wyplute **miljony ziarnek dyni,** owego tak wybitnie **tatarskiego przysmaku.** Ostatecznie nie podobna znowu wpływać na upodobanie podniebienia licznych mieszkańców naszego miasta, ale jakieś **mądre zarządzenie Magistratu mogłoby wpłynąć łatwo by tatarskie** przysmaki nie pozostawiały śladów na dróżkach ogrodowych, ilości rażącej stanowczo wzrok europejski, zwłaszcza teraz **podczas epidemji na leżałoby o tem pomyśleć** i ze względów higjeny. Równocześnie możnaby także zarządzić aby **precle i łakocie były w odpowiednio czystych koszach przykryte przed kurzem i muchami, aby ich sprzedawcy byli schludnie odziani — bo tolerancja w tym kierunku przekracza już nawet miarę... tatarską!**

Kazimierz Kamiński.

Lwów, 15 września.

Niezmierna ruchliwa i pomysłowa dyrekcja Teatru Małego przygotowuje dla teatralnej publiczności Lwowa prawdziwą niespodziankę. Oto na zaproszenie tej dyrekcji zjeżdża do nas **genialny artysta, chluba sceny polskiej, aktor o europejskim rozgłosie, jeden z tych, którzy stanowią epokę w historji Teatru: Kazimierz Kamiński.**

Lwów nie miał już bardzo dawno zaszczytu goszczenia tego niezrównanego mistrza, który jest obecnie chlubą sceny warszawskiej i jej czołowym filarem. Starsze tylko pokolenie pamięta występy Kamińskiego we Lwowie, które wtedy były prawdziwem świętem teatralnem i zawsze wypełniały teatry lwowskie po brzegi rozentuzjazmowaną publicznością.

Mistrz Kamiński ma **specjalny sposób gry,** opartej na najszlachetniejszych walorach kunsztu aktorskiego, na który składają się niezrównana maska, pyszne ruchy oraz kapitalny sposób ujmowania psychologji odtwarzanej postaci, która w jego interpretacji żyje samoistnem życiem i porywa ekspresją wyrazu. Ten dziwny aktor ciągle jest jeszcze w stadjum rozwoju a w niepospolitym jego talencie tkwią jeszcze wszelkie **możliwości najwyższego kunsztu.**

Kamiński grać będzie tytułową rolę w komedji wiedeńskiego autora **Bahra** pt. „**Mistrz**", w której to roli jest istotnie mistrzem nie do naśladowania. Lwów, który jest istotnie miastem tearalnem, przyjmie wiadomość o przyjeździe Kamińskiego z radością a — swego niegdyś ulubieńca witać będzie entuzjastycznie. **Występy Kamińskiego rozpoczną się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.** Genjalny artysta bawi już we Lwowie i odbywa codziennie próby w Teatrze Małym. Fakt pozyskania tej miary wielkości co Kamiński, świadczy dobrze o aspiracjach Teatru Małego, tak świetnie rozpoczynającego nowy sezon.

Nowa humanitarna placówka.

Lwów, 16. września.

W niedzielę 19-go września b. r. o godzinie 10·30 rano nastąpi poświęcenie kamienia wegielnego pod **nową humanitarną placówkę we Lwowie** przy ulicy Zielonej l. 84. Placówką tą będzie „**Przytulisko dla starców i sierót**", budowane **staraniem Polskiego Stowarzyszenia Bractwa Dobrej Śmierci przy kościele N. P. Marji Śnieżnej.**

Powyższe Stowarzyszenie zajmuje się pogrzebami swoich członków, uwalniając od wydatków rodziny zmarłych — najczęściej w takiej chwili na to nie przygotowane. Drugim celem Stowarzyszenia jast **opieka nad chorymi, niedołężnymi członkami-starcami** płci obojga i nad sierotami po członkach.

Po uzyskaniu odpowiednich zasobów i zakupieniu parceli przystępuje Stowarzyszenie obecnie **do zrealizowania humanitarnego zadania,** Popiera je swymi wpływami **Honorowy Komitet,** złożony z wybitnych osobistości, przedstawicieli różnych sfer ludności Lwowa.

Program uroczystości w niedzielę 19-go września b. r, przedstawia się następująco:

Godzina 9-ta rano: **Uroczysta Msza Św. w kościele N. P. Marji Śnieżnej** przy udziale Chóru Ligi Katolickiej parafji św. Andrzeja tudzież kapeli Zakładu Braci Albertynów.

Godzina 10-ta rano: **Pochód ze sztandarami** na plac budowy.

Godzina 10·30 rano: **Poświęcenie kamienia węgielnego** pod „Przytulisko" przy ul. Zielonej l. 84 i podpisywanie aktu pamiątkowego przez ogół zebranej na miejscu publiczności. W czasie poświęcenia kamienia węgielnego i podpisywania aktu, przygrywać będzie dobrze wyszkolona **kapela małych wychowanków Miejskiego Zakładu** sierót we Lwowie.

Szlachetny cel uroczystości zgromadzi bezwątpienia liczne rzesze uczestników.

Obliczenia kosztów utrzymania.

Warszawa. (Tel. wł.).

Główny Urząd Statystyczny przeprowadza obecnie ankietę, która ma stworzyć **nowe podstawy do obliczania przeciętnych kosztów utrzymania rodziny robotniczej.** Jednym z zasadniczych elementów tego obliczenia jest **budżet domowy rodziny robotniczej.** Dotychczas udało się skłonić do prowadzenia rachunków przez cały rok 100 rodzin górniczych w Zagłębiu i po kilka do kilkunastu rodzin w innych ośrodkach przemysłowych n. p. w Łodzi prowadzi takie rachunki zaledwie 20 rodzin, bo w Poznańskiem jeszcze mniej, tylko 10.

Ma też być przeprowadzona ankieta **wśród urzędników państwowych i prywatnych.** Iniciatywę podejmie podobnie stowarzyszenie urzędników państwowych i związek zawodowy pracowników państwowych i biurowych. Związki te wykażą w jakiej nędzy żyje inteligencja pracująca.

STATKI POLSKIE NA BAŁTYKU.

Warszawa. (Tel. wł.).

W Ministerstwie Kolei sfinalizowano umowę w sprawie zakupna 2 statków pasażerskich w stoczni gdańskiej, które kursować będą pomiędzy portami polskiemi a Gdańskiem.

Kurjer ekonomiczny.

SYTUACJA NA RYNKU FINANSOWYM.

W ostatnich dniach wzrosło znacznie **zapotrzebowanie obcych walut na rynku finansowym.**

Nie jest to zjawisko przypadkowe. Od 1 września **zapotrzebowanie wzrasta z każdym dniem**, dochodząc do kwoty **400.000 dolarów dziennie** w porównaniu z 150 do 200 tysięcy dolarów w okresie poprzednim. Tłumaczy się to **rozwojem produkcji polskiej** w ostatnich kilku miesiącach zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, który też spożywa najwięcej walut obcych na zakup surowca zagranicznego.

Również **przemysł skórzany** wzmógł w ostatnich czasach import surowca, co pociąga za sobą konieczność pokrywania zobowiązań w dolarach. Można przewidywać, że zapotrzebowanie dolarów na giełdzie warszawskiej będzie systematycznie wzrastało. Nieznaczne **osłabienie złotego w Berlinie nie posiada** zdaniem pisma **poważnego znaczenia**, gdyż Bank Polski może przez dłuższy czas pokrywać zapotrzebowanie walutowe w rozmiarach znacznie szerszych, niż obecnie. Bank Polski ma obecnie o wiele więcej możliwości ochrony kursu złotego, gdyż posiada duży zapas walut i spłacił znaczną część zobowiązań zagranicznych.

OŻYWIENIE W ŁODZI.

Łódź. (Tel. wł.). Fabryki tutejsze utrzymały **zamówienie na sukno dla wojska w Polsce, Rumunji i Grecji.**

Kupcy tureccy dokonali tu zakupów na znaczne sumy.

—oo—

Konferencja w sprawie ustawy przemysłowej.

Warszawa. (Tel. wł.)

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja w sprawie projektu ustawy przemysłowej, którą Rząd ogłosić ma w formie dekretu Prezydenta Rzplitej.

Konferencję zagaił minister **Kwiatkowski.** Imieniem Krakowskiej Izby Rękodzielniczej oświadczył się p. **Kosobudzki za zaprowadzeniem instytucji cechów przymusowych.** — Imieniem Ligi Pracy wystąpił p. **Straszewicz przeciw wymogowi dowodu uzdolnienia**, nazywając go anachronizmem, który przynosi szkodę Państwu i jego obywatelom. — Imieniem Naukowego Instytutu Organizacji Pracy oświadczył się inż. **Drzewiecki**, że tylko w atmosferze wolnej i przy bezwzględnej wolności pracy, Polska może się podźwignąć, **wszystkie zaś ograniczenia są dla państw szkodliwe.** Przedstawiciel „Lewiatana" **Alber** również wystąpił przeciw wszelkim ograniczeniom. Dr. **Wachtel** imieniem lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej oświadczył się za **wprowadzeniem wymogów uzdolnienia.**

Pos. **Eisenstein** imieniem Związku Stowarzyszeń kupieckich wschodniej Małopolski **wystąpił przeciw cechom** i oświadczył, że wymóg dowodu uzdolnienia jest tylko środkiem do walki konkurencyjnej. Dowód uzdolnienia należałoby ograniczyć tylko do przedsiębiorstw zagrażających bezpieczeństwu publicznemu.

Po dyskusji min. **Kwiatkowski** oświadczył, że zanim przedłoży powyższy projekt Radzie Ministrów do aprobaty, powoła **odpowiednie grono ludzi dla uzgodnienia pewnych punktów.**

GIEŁDA LWOWSKA.

Naogół nie było wczoraj (15 b. m.) zmian kursów akcji. Prawie wszystkie papiery utrzymały się mniej więcej na dotychczasowym poziomie. W stosunku do poniedziałku, w zarejestrowanych transakcjach, wczorajsze obroty zwiększyły się. Kupowano: Chybie, Chodorów, Gazolinę, Tespy, Bk Przemysłowy. Tendencja chwiejna. Usposobienie ożywione.

Kotowane: Przemysłowy 0.20, 0.21; Chodorów 102, 103; Chybie 6.40, 6.45; Ćmielów 0.36; Gazolina 2.45, 2.50; Oikos 35; Niemojowski 0.48; Polska Nafta 0.48; Siersza g. 4.15; Tesp 20, 21.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja lekko zniżkowa. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 8.97 i pół — 8.98; dolary kanadyjskie 8.91 — 8.92; korony czeskie 0.26 — 0.26 i pół; leje 0.04 — 0.04 i pół; franki francuskie 0.24 — 0.25; franki szw. 1.72 — 1.75; funty szterlingi 42.80 — 43.20.

Złoto: 20 kor. 35.80 — 36.20; 20 frk. 33.30 — 33.80; 20 mrk. 42 — 42.20; 10 rubli 45.50 — 46.00.

Srebro: kor. austr. 0.70 — 0.72; 5 kor. austr. 3.80 — 3.90; flor. 1.90 — 1.95; ruble 3.00 — 3.10; kop. za rubel 1.50 — 1.55.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie transakcje w pszenicy i życie. Pszenica w silnem zaofiarowaniu zniżkuje w cenie. Żyto poszukiwane przy cenach utrzymanych w ramach ostatnich notowań. Jęczmień i owies w zaniedbaniu. — Tendencja niejednolita. Usposobienie spokojne.

Pszenica nowa dworska z natychmiastową dostawą 42.50; pszenica nowe chłopska z natychmiastową dostawą 38.75; żyto nowe z natychmiastową dostawą 27.50; owies nowy z natychmiastową dostawą 23.00; jęczmień pastewny 24.25; hreczka 27.00 — 28.00. — Ceny hreczki bez transakcji.

TABOR SAMOCHODOWY CYWILNY W PAŃSTWIE POLSKIEM.

Lwów, 16 września.

Według wykazu, sporządzonego **przez** Ministerstwo robót publicznych w dniu 1 lipca b. r., kursowało na całym obszarze Rzplitej Polskiej **18.452 pojazdów mechanicznych cywilnych,** jako to: samochodów osobowych, autobusów, samochodów ciężarowych, motocykli i t. p. — Z liczby tej **na samochody ciężarowe przypadało 2.884, na osobowe zaś 15.568.** Największa liczba samochodów przypadała: na obręb **Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy — 4.280 sztuk, t. j. 1 pojazd na 219 mieszkańców, na woj. poznańskie — 3.228, t. j. 1 samochód na 609 mieszkańców, następnie wojew. śląskie — 1.846, czyli 1 pojazd na 464 mieszkańców.**

Najmniej samochodów było w woj. tarnopolskiem — 68, czyli 1 samochód na 21.008 mieszkańców, poleskiem — 72, a więc 1 na 12.235 mieszkańców, nowogródzkiem — 73, **czyli 1 pojazd** na 11.28 mieszkańców.

Przeciętnie w całej Rzplitej **1 pojazd mechaniczny przypadał na 1.456 mieszkańców.** W stosunku do 1 stycznia liczba samochodów wzrosła o 8 procent.

KURJER SPORTOWY.

REMINISCENCJE Z LWOWSKICH WYŚCIGÓW AUTOMOBILOWYCH.

Na tegorocznych imprezach urządzonych przez M. K. A. sfery sportowe spotkały się po raz pierwszy z nowo zaprowadzonym w bieżącej kampanji **olejem samochodowym „Galtol"** wyrobu rafinerji „Galicja". **Debiut** tego **oleju** uwieńczonym był pomyślnym wynikiem, o czem świadczy fakt, **że** najpoważniejsi automobiliści polscy, jak p. inż. Liefeldt z Warszawy, **p. Kellermann,** p. prof. **Rubczyński,** p. dr. **Stencel** i in. używali produktów „Galtol" uzyskując przytem tak **doskonałe wyniki.** — Rzecz ta zasługuje na uwagę szerszych sfer automobilowych.

HASMONEA — LECHJA.

Dnia 11 b. m. o godz. 11 przedpołudniem, w terminie ostatecznym przez LOZPN wyznaczonym **odbędą się na boisku 19 p. p.** Cytadela zawody o mistrzostwo klasy A Hasmonea—Lechja. Poprzednie zawody zostały uznane za zawody mistrzowskie z powodu wstawienia kilku graczy Hasmonei do reprezentacji Lwowa przeciw Górnemu Śląskowi. Przypuszczalnie liczne grono sportowców przybędzie na te zawody by z jednej strony zobaczyć piękną grę Hasmonei, której dwai członkowie Steuermann i Schneider tak dobrze spisali się na zawodach Polska—Turcja, a z drugiej oglądnąć Lechję, która od kilku tygodni we Lwowie nie grała.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA L. K. S. „POGOŃ".

Zawody wew.-klubowe. Pięciobój o memorjał śp. Wolskiego, odbędą **się** dnia 19 września b. r. o godz. 10 rano na boisku L. K. S. „Pogoń". — W konkurencje pięcioboju wchodzą: bieg 200 mtr., skok w dal, rzut dyskiem, bieg 1500 mtr., rzut oszczepem. Równocześnie odbędą się zawody juniorów we wszystkich konkurencjach pięcioboju oraz bieg na 100 mtr.

POLONJA WARSZAWSKA MISTRZEM GRUPY.

Polonja warszawska mimo przegranej z T. K. S. w Toruniu uzyska prawdopodobnie mistrzostwo grupy, gdyż o ile PZPN uzna protest Polonji z powodu wstawienia do drużyny T. K. S. łódzkiego gracza Herbstreicha. Polonja uzyskuje przewagę punktów, jeśli zaś protest nie odniesie skutku — nastąpi drugie spotkanie tych drużyn na neutralnym boisku.

Dobrowolna śmierć z głodu

Ryga. (Tel. wł.)

W Petersburgu **umarła dobrowolnie z głodu Katarzyna Golcewa,** należąca do sekty religijnej **„anizimowców".** Zasadą tej sekty jest **przez głodzenie się osiągnąć nowe ciało, nową duszę i nową mądrość.** Podczas głodzenia się Golcowej, odbywały się do niej tłumne procesje „anizimowców", przyczem kochanka twórcy sekty, Anisima, Saisja, wygłaszała kazanie na temat osiągnięcia doskonałości, dokonanej przez głodzenie się.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

SEKCJA TENNISOWA POGONI.

Zawody kwalifikacyjne panów Sekcji tennisowej L. K. S. „Pogoń" odbywają się codziennie o godz. 3 po poł. na kortach Sekcji na Gdańsku przy końcu ul. Listopada.

Dotychczasowe wyniki: p. Kuchar Zbigniew — Stauffer Tadeusz 6:3, 6:1, — Stworzeński Stanisław — Franz Antoni 6:3, 6:2, — Marion Edmund — Serafin Henryk 6:4, 8:6. — Najbliższe spotkania: Hnatyński Józef — Lehnert Stanisław, Jägerman Józef — Schramm Jan, Meuer Alber — Zimmer Alfred.

ZWYCIĘSTWO POZNAŃSKICH HOCKEYISTÓW W SOPOTACH.

Sopoty. Bawiąca tu drużyna klubu Łyżwiarskiego z Poznania osiągnęła sukces w meczu hockeyowym z tut. Zoppoter Sportverein, bijąc go w stosunku 3:1.

Z ZAGRANICY.

N. Jork. — **Sparta** (Praga)—**Brooklyn Wanderers** 3:3 (3:2). **Sparta** (Pr.)—**Giauts** 6:0 (4:0).

Gijon (Hiszpanja)—**W. A. C.** (Wiedeń) — **Sporting de Gijon** 6:1 (3:1).

W dniu 19 b. m. rozegrają reprezentacje Austrji i Wiednia następujące matche: **Austrja—Węgry** we Wiedniu, **Oedenburg—Dolna Austrja** we Wiedniu: **Wiedeń—Budapeszt** w Budapeszcie; **Wiedeń—Graz** w Grazu; **Wiedeń—Linz** w Wels. Jak na jeden dzień wystarczające.

O PUHAR DAVISA.

We finale zwyciężyła Ameryka Francję 4:1 i zdobyła puhar Davisa. Francja osiągnęła punkt honorowy przez Lacoste, który pobił Tildena 4:6, 6:2, 8:6, 8.6.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Czwartek 16 września 1926.

Łatwiej przejść wielbłądowi...

Komedja w 3-ch aktach Franciszka Langera. Przekł. A. B. Dostala i F. Gwiźdża

OSOBY:

Pesztowa	H. Rowińska
Peszta	W. Ratschka
Zuzia, córkaPesztowej	R. Lewicka
Alan Vilim	B. Dąbrowski
Joe Vilim, wielki przemysłowiec, jego ojciec	J. Dobrzański
Bezchyba, dyrektor banku	H. Czaki
Andrejs, radca handlowy	E. Fertner
Dama, zupełnie przeciętna	M. Pillerowa
Panna, o rażąco rudych włosach	I. Ładosiówna
Służący, chodząca inteligencja	W. Przebiński
Chłopak	Z. Smereczańska

Między każdym aktem przerwa trzech miesięcy.

Reżyser Juljan Dobrzański.

—oo—

TEATR NOWOŚCI

Czwartek 16 września 1926.

Teresina

operetka w 3 aktach.

Osoby aktu I-go

Hrabia Didier Lavalette	Kuligowski
Barbaroux, mer m. Fréjus	Kopczyński
Calville, golarz	Kowalski
Rossignol, dyrektor wędrownej trupy	Szosland
Teresa	Korabianka
Daniel, wędrowny fryzjerczyk	Sowiński
Generał Bonaparte	Zabielski

Osoby aktu II i III-go.

Generał Bonaparte	Zabielski
Paulina ks. Borghese jego siostra	Brzeska
Książę Borghese, jej mąż	Tatrzański
Marszałek Lavelette	Kuligowski
Doktor Nauville	Bykowski
Kamerdyner	Fried
Daniel	Sowiński
Teresina	Korabianka

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.